

**U nas  
przeczytasz:**

# Tak trafili do Melton

strona 16

BEZPŁATNA

# Ziemia

SOCHACZEWSKA

Nr 9 (1385) 5.05.2021 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

## Uczciliśmy Konstytucję

W dniu 230. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja na placu Kościuszki odbyły się uroczystości upamiętniające to ważne wydarzenie w dziejach naszego kraju. W tym dniu Polacy na całym świecie obchodzą święto narodowe upamiętniające przyjęcie w 1791 r. pierwszej w Europie i drugiej na świecie spisanej konstytucji uchwalonej przez Sejm Czteroletni, zwany Wielkim.

**Sebastian Stępień**

W południe wystawiona przez Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej asysta wciągnęła flagę Polski na maszt, a z okna Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą (dawnego ratusza miejskiego) Piotr Misiak odegrał hejnał Sochaczewa. Przed zaplanowaną na godzinę 12.30 mszą świętą w intencji ojczyzny samorządowcy złożyli kwiaty pod figurą Chrystusa Zmartwychwstałego. Pomnik ten ufundowali mieszkańcy miasta w 1919 roku, a w ścianę świątyni obok figury wmurowano później tablicę z nazwiskami mieszkańców ziemi sochaczewskiej poległych w okresie 1918-1920. Obie pamiątki wręcz cudem przetrwały bombardowania niemieckie w 1939 r. oraz walki w styczniu 1945 r.

- Zawsze, kiedy stoję przed tą figurą, a pamiętam ją jeszcze z dzieciństwa, nadchodzi mnie refleksja o dojrzałości powojennych mieszkańców Sochaczewa - powiedział burmistrz Piotr Osiecki. - Proszę sobie wyobrazić, że wokół panuje zniszczenie, a ci ludzie, za ledwie rok po ustaniu działań wojennych i odzyskaniu niepodległości, odbudowują ratusz i ustawiają tę figurę. Pamiętają o sferze państwowości i sferze duchowej.



Mszę świętą w intencji ojczyzny odprawił ks. kan. Piotr Żądło. W jej trakcie wiele razy podkreślał rolę Kościoła w kulturze i budowaniu tożsamości narodowej Polaków.

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele samorządów miasta, powiatu oraz województwa - radny sejmiku wojewódz-

kiego Mirosław Adam Orliński, przewodniczący rady powiatu Andrzej Kierzkowski, wicestarosta Tadeusz Głuchowski, przewodniczący rady miasta Sylwester Kaczmarek, burmistrz Piotr Osiecki wraz ze swoim zastępcą Dariuszem Dobrowolskim, a także dyrektor MZSiPBNB Paweł Rozdźwieński.



Dziś w „Ziemi”  
POLECAMY



### Czas wybrać szkołę

Trwa nabór dzieci do przedszkoli i klas pierwszych, a wkrótce o wyborze drogi życiowej zdecydują ósmoklasiści

str. 5



### Nigeryjski numer

Metod jest kilka, na spadek, na dyplomate, wojskowego, ale efekt zawsze ten sam - utrata oszczędności życia

str. 7



### Od przedszkola do Opola

Z satysfakcją obserwujemy jak rozwija się kariera Darii Kobiereckiej. W Rozmowie Tygodnia pytamy o jej dalsze artystyczne plany

str. 8-9



### 50 lat w Sochaczewie

Rozmowę z Ireneuszem Pietrakiem zaczynamy cykl materiałów poświęconych półwieczu sekcji rugby w naszym mieście

str. 14



## WAŻNE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 999

Policja

997, 47 705-52-22

Straż pożarna

998, 46 862-23-70

Pogotowie energetyczne

991

Pogotowie gazowe (Sime Polska)

602-343-343, 792-008-866

Urząd Miejski

46 862-27-30, 46 862-22-35

Całodobowy telefon  
alarmowy Urzędu Miasta

46 862-36-82

Urząd Skarbowy

46 862-26-04

ZUS 46 862-64-33

Starostwo Powiatowe

46 864-18-40, 46 864-18-73

ZWiK 46 862-82-30

Zgłaszanie awarii:  
sieci wodociągowej

668-453-422

sieci kanalizacyjnej

604-195-871

Dodatkowo każdego dnia po  
godz. 15.00 awarie można zgła-  
szać pod numerami telefonów:

SUW Płocka 46 811 16 44,

602 248 627

SUW Chodaków 46 863 26 35,

662 294 742

Oczyszczalnia ścieków

662 294 743

ZGK 46 862-81-06, 46 862-93-14

ZKM 46 862-99-27

Zgłaszanie awarii sieci  
oświetlenia ulicznego

698-088-755, 606-663-186

Szpital

46 864-95-00, 46 864-96-00

USC 46 862-23-02

Sąd Rejonowy

46 862-32-64

PKP 19-757

Koleje Mazowieckie

22 364-44-44

PKS Grodzisk Mazowiecki,

baza w Sochaczewie

46 862-55-12

MPT Taxi 191-91

Taxi 46 862-28-42

Taxi Nowa całodobowa

888-766-600

PEC

46 862-92-00, 604-206-108,

Muzeum Ziemi  
Sochaczewskiej  
i Pola Bitwy nad Bzurą

46 862-33-09,

MOSiR 46 862-77-59

SCK 46 863-07-68

MOPS 46 863-14-81,

46 863-14-82

# Ruszył punkt szczepień

26 kwietnia w namiocie sztucznego lodowiska przy ul. Olimpijskiej/Warszawskiej otwarto Punkt Szczepień Powszechnych (PSP), utworzony wspólnie przez MOSiR, ratusz i Szpital Powiatowy w Sochaczewie. Jeśli do miasta będzie dostarczana wystarczająca liczba preparatu, punkt będzie mógł podawać nawet 500 dawek szczepionki dziennie.

Od decyzji do uruchomienia PSP minęło zaledwie kilkanaście dni. Miasto i MOSiR wzięły na siebie część techniczną przedsięwzięcia, tj. udostępniły miejsce, komputery, lodówki i łączność, a na niezbędne zakupy burmistrz wydzielił z budżetu miasta 40 tys. zł. Z kolei samorząd powiatowy i podlegający mu szpital odpowiadają za akcję szczepień – zapisy chętnych, dostawy szczepionek, personel szczepiący, sprawny przebieg akcji.

Kilka dni przed otwarciem punkt przeszedł kontrolę. Przeprowadzili ją pracownicy Mazowieckiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ sprawdzający m.in. w jakich warunkach będą przyjmowani pacjenci, w jakich przechowywane szczepionki, czy punkt ma dostęp do wody, Internetu, telefonu, dostateczną liczbę miejsc parkingowych, czy spełnia szereg innych wymagań opisanych w rządowych wytycznych. 20 kwietnia oficjalnie potwierdzili, że punkt może zacząć działać.

W otwarciu PSP udział wzięli poseł ziemi sochaczewskiej i wiceminister Aktywów Państwowych Maciej Małecki, starosta



Jolanta Gonta (wykonała pierwsze szczepienie), burmistrz Piotr Osiecki oraz dyrektor szpitala Robert Skowronek.

Jak zaznaczył Maciej Małecki, szczepienia powszechne to wielki test odpowiedzialności i sprawności działania polskiego państwa. Od tego, jak szybko zaszczepimy, jak szybko nabędziemy zbiorową odporność, zależy kiedy wrócimy do normalnego życia, do tego za czym tak bardzo tęsknimy.

- Sochaczew jest tutaj wzorem współpracy z rządem. Dziękuję wszystkim zaangażowanym osobom za tak szybkie przygotowanie

punktu szczepień. Obecnie w kraju działa ponad 700 takich punktów. Wydajność całego systemu będzie sięgać teraz 10 milionów miesięcznie. Jedynym ograniczeniem są dostawy preparatów – mówił.

Jolanta Gonta wystąpiła tego dnia w podwójnej roli – jako starosta zaangażowana w proces tworzenia PSP oraz pielęgniarka posiadająca czynne prawo wykonywania zawodu (w ramach wolontariatu starosta zajmuje się szczepieniami w sochaczewskim szpitalu). I w nowym punkcie to ona wykonała pierwszy zastrzyk.

Burmistrz Osiecki przypomniał, że PSP powstał w



ekspresowym tempie dzięki współpracy kilku partnerów.

- Dziękuję wszystkim pracownikom szpitala, a także pracownikom ratusza i Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. To dzięki nim w bardzo krótkim czasie udało się udostępnić mieszkańcom punkt spełniający wszystkie warunki opisane w rządowych wytycznych dla tego typu obiektów. Na pewno przyspieszy to akcję szczepień na terenie powiatu – mówił.

Z kolei dyrektor szpitala Robert Skowronek podkreślał, że szczepienia powszechne są kolejnym

wyzwaniem, przed jakim stanęła ta jednostka.

- Musimy zaszczepić 50-60 tysięcy mieszkańców powiatu, a dzięki temu punktowi będziemy to mogli wykonać sprawniej i przede wszystkim szybciej. Zachęcam wszystkich mieszkańców do rejestracji w punkcie szczepień – podsumował.

Na szczepienie można się zapisywać poprzez wszystkie możliwe kanały, tj. wysyłając sms o treści SzczepimySie na numer 880 333 333, poprzez infolinię numer 989, przez Internet (Indywidualne Konto Pacjenta) a nawet bezpośrednio w punkcie.

(daw&mf)

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



## Jerzego Królika

Wyrazy głębokiego współczucia

rodzinie i bliskim

składają

Dyrekcja oraz pracownicy Powiatowego  
Zarządu Dróg w Sochaczewie

Wyrazy głębokiego współczucia  
**Mirosławowi Adamkiewiczowi**  
pracownikowi „Zakładu Wodociągów  
i Kanalizacji - Sochaczew” Sp. z o.o.  
oraz jego rodzinie i bliskim  
z powodu śmierci

## Taty

składają

Prezes Zarządu

Magdalena Kaczorowska

oraz pracownicy „Zakładu Wodociągów  
i Kanalizacji - Sochaczew” Sp. z o.o.

## Głupota czy chęć zaistnienia?



Doprawdy trudno zrozumieć, czym kierował się autor tego „dzieła” umieszczonego na pomniku znajdującym się w parku u zbiegu ulic Traugutta i Warszawskiej przypominającym o związkach Chopina z naszym miastem i koncercie, jaki dał 29 sierpnia 1830 roku w pobliskich koszarach generała Szembecka. Próbę jego oczyszczenia podejmie w tym tygodniu ZGK.



# Kto następny po DINO?

Jesienią nie poznamy dróg leżących w granicach dawnego Chemitexu. W ich odwodnienie i odtworzenie nawierzchni ratusz zainwestuje 7 mln zł, a wszystko po to, by Chodaków przyciągał inwestorów, by chcieli swój biznes lokować na przemysłowym terenie dawnych zakładów chemicznych. Bez dogodnego dojazdu do terenów inwestycyjnych to niemożliwe.

**Daniel Wachowski**

Prowadzone od jesieni zeszłego roku prace burmistrz zlecił firmie „Trakt”. Jej ekipy zajmują się ułożeniem prawie 1800 metrów kanalizacji (kanał główny i boczne), montażem studni rewizyjnych, rozbiórką 235 metrów nieużywanego wodociągu i 360 metrów nieczynnej deszczówki w ulicach Wiskozowej, Chemicznej i Włókienniczej.

Drugi etap to pełna przebudowa nawierzchni ulicy Chemicznej (380 m), Wiskozowej (400 m) i Włókienniczej (770 m). Każda z nich ma być dostosowana do ruchu ciężkich pojazdów. To ponad półtora kilometra dróg, które docelowo utwardzone zostaną płytami ażurowymi pozwalającymi wodzie wsiąkać w ziemię. „Trakt” musi rozebrać stare chodniki, usunąć zniszczone krawężniki, wyregulować studzienki, odtworzyć zjazdy, wykonać podbudowę jezdni, ułożyć na niej zbrojone płyty.

Budowlańcy ułożyli pod ziemią niemal całą sieć deszczową, cały system od-



wodnienia. Gdy nadeszły zimowe przymrozki musieli przerwać roboty, ale zgodnie z zapowiedzią wiosną wrócili do Chodakowa, by zabrać się za profilowanie i docelowe utwardzanie dróg.

Inwestycja ma być skończona jesienią.

Kilka miesięcy temu jeden z sochaczewskich portali pisał, że pierwsze efekty działań miasta już widać, bo sieć DINO planuje budowę skle-

pu przy ul. Włókienniczej, tuż przy bramie wjazdowej do Chemitexu. Budynek już stoi i kto wie, może wkrótce za DINO pójda następni przedsiębiorcy, bo działek pod inwestycje tam nie brakuje.

Prowadzone obecnie prace drogowe są częścią znacznie większego, współfinansowanego przez NFO-ŚiGW, szacowanego łącznie na 14 mln zł i składającego się z ośmiu komponentów projektu. W jego ramach zakupiono samochód do utrzymania zieleni miejskiej, zbudowano kanalizację deszczową, wylot do Utraty, zbiornik retencyjny oraz wylano asfalt na Topolowej w Chodakowie, w tym roku drugi zbiornik retencyjny i kanalizacja deszczowa powstaną w rejonie ulicy Płockiej. Ostatnim i najdroższym, bo wartym ok. 7 mln zł, elementem tego zadania jest pełna przebudowa dróg na terenie Chemitexu. Pozyskanie na ten cel prawie 10 mln dotacji z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska było możliwe dzięki wsparciu ministra Macieja Małeckiego.



## Wierzby przeniesione

**Na bulwarach nad Bzurą przeprowadzono akcję przesadzania wierzb, które bez konsultacji z właścicielem tego terenu posadzone w miejscu do tego nieprzeznaczonym. Teraz nie będą zagrażały podziemnej instalacji odwodnieniowej wykonanej tam w ramach wartego prawie 5 mln zł projektu umocnienia osuwającej się skarpy.**

24 kwietnia grupa mieszkańców skupiona wokół jednego z lokalnych stowarzyszeń, przeprowadziła akcję rodzinnego sadzenia wierzb, by bulwary jeszcze bardziej zazielenić. Piękna obywatelska inicjatywa słusznie zebrała wiele pozytywnych opinii w Internecie, bo każdemu zależy, by żyć w przyjaznym i czystym środowisku. Wśród licznych głosów „za” ledwie przebijają się pytania internautów, czy inicjatorzy skonsultowali swoje plany z właścicielem terenu, czy po prostu weszli i zrobili swoje.

A fakty są takie, że, niestety, poszli na żywioł. Wybrali miejsce, gdzie przebiega podziemny system odwodnienia skarpy rzeki Bzury, który rozrastające się korzenie drzew mogłyby uszkodzić.

Przypomnijmy, że skarpe odwodniono i wzmocniono murem oporowym w latach 2016-2017, a prace pochłonęły 4,7 mln zł. By zapobiec zniszczeniom instalacji, ZGK przeniósł wierzby bliżej ruin zamku. Będą rosły w miejscu, gdzie już wcześniej Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej wydał zgodę na posadzenie lamp osadzonych na słupach, jedynych obecnie wysokich obiektów trwale związanych z gruntem, jakie zaistniały na tym zalewowym terenie.

Nawet najlepsze projekty obywatelskie wymagają przygotowania. Dobre chęci to za mało, dlatego warto, by realizacja nawet tak ciekawych inicjatyw poprzedzona została choćby rozmową z przedstawicielami ratusza. Gdy w maju ub. roku zrodził się pomysł sąsiedzkiej akcji sprzątania lasu w Chodakowie, a mieszkańcy zwrócili się o wsparcie organizacyjne, miasto podstawiło kontener na śmieci, zapłaciło za ich wywiezienie, zapewniło też worki, do których uczestnicy zbierali odpady. Jak nam powiedziano, UM jest otwarte na wszelkie tego typu akcje i chętnie wesprze ich pomysłodawców.

(daw)

## Zapobiegamy bezdomności zwierząt

**Od kilku tygodni każdy mieszkaniec Sochaczewa, który chce poddać swojego kota lub psa sterylizacji albo kastracji może to zrobić bezpłatnie. Ratusz realizuje w ten sposób jeden ze zwycięskich projektów ostatniej edycji Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego. Przez miesiąc do urzędu miasta wpłynęło niemal 80 wniosków.**

Akcja adresowana do mieszkańców Sochaczewa będzie prowadzona do końca tego roku lub do wyczerpania puli pieniędzy przeznaczonej na ten cel. A celem akcji jest kontrola popula-

cji i zapobieganie bezdomności zwierząt. Na zabiegi dla czworonogów wydzielono w sumie 30 tys. zł. Kwota ta wystarczy na wykonanie około 120 zabiegów (koszt jest uzależniony od rodzaju zabiegu, płci i wagi zwierzęcia). Na zlecenie UM przeprowadzi je Przychodnia Weterynaryjna VetPlanet s.c. z siedzibą w miejscowości Rozłazłów 31B.

Wnioski są przyjmowane do 30 września br. Przez pierwszy miesiąc naboru wpłynęło w sumie 78 wniosków, z czego 64 zostały złożone prawidłowo, dziesięć było niekompletnych, wystawiono także cztery odmowy,

bowiem wnioskodawcy nie byli mieszkańcami miasta. W przypadku niekompletnych wniosków zwrócono się z prośbą o ich uzupełnienie, to jest dołączenie pierwszej strony ostatniego zeznania PIT37, które wskazuje, że wnioskodawca jest mieszkańcem Sochaczewa i tu zostawia swoje podatki.

Każdy właściciel zwierzęcia może zgłosić do programu nie więcej niż jednego podopiecznego. Psy i koty muszą mieć co najmniej 6 miesięcy, aby były poddane zabiegowi. W przypadku pozytywnie rozpatrzonych wniosków urząd miejski wystawia, ważną dwa miesiące,

pisemną zgodę na wykonanie zabiegu. W tym okresie należy umówić termin wizyty w przychodni weterynaryjnej. Co warto podkreślić, opiekunowie ze swoimi podopiecznymi będą musieli odwiedzić VetPlanet trzykrotnie (zabieg, zdjęcie szwów, wizyta kontrolna). Przed zabiegiem każde zwierzę zostanie zbadane. W przypadku suczek i kotek sterylizacji można dokonać jedynie dwa miesiące przez lub po rui. Program nie obejmuje też tzw. sterylizacji abortyjnej. Druk wniosku można pobrać ze strony Sochaczew.pl, z zakładki Nasze Zwierzaki.

(mf)

OGŁOSZENIE SPOŁECZNE

**Zgłoszenia o bezdomnych zwierzętach błąkających się na terenie miasta**  
a także potrzebie udzielenia pomocy zwierzętom uczestniczącym w wypadkach (ranne, padłe)

należy przekazywać do Urzędu Miejskiego pod numer  
**(46) 862-22-35 wew. 526.**

Poza godzinami pracy urzędu należy dzwonić pod całonocowy numer interwencyjny miasta  
**(46) 862-36-82**

**Osoba zgłaszająca powinna podać, gdzie przebywa zwierzę oraz swoje dane i numer telefonu kontaktowego, gdyż ratusz nie przyjmuje zgłoszeń anonimowych**



## Utrzymamy najniższe stawki w powiecie?

22 kwietnia ratusz otworzył oferty firm zainteresowanych obsługą naszego rynku śmieciowego w okresie od 1 lipca do 31 grudnia br. Miasto szuka operatora, gdyż obecna umowa z firmą Partner kończy się 30 czerwca.

Do postępowania przystąpiły trzy firmy. Pierwsza z nich, to Partner Gospodarka Odpadami, która za półroczną współpracę z miastem zażądała 4,8 mln zł. Drugi oferent to Remondis oddział Sochaczew – 5,53 mln zł. Trzecią ofertę złożył warszawski Hetman – 11,63 mln zł.

Dobre wiadomości są takie, że dwie propozycje cenowe mieszczą się w wyliczeniach kosztów sporządzonych przez

ratusz, a ten wartość zamówienia szacował na 5,9 mln zł. Po drugie obsługą naszego rynku interesuje się kilka przedsiębiorstw, a konkurencja zwykle oznacza niższe opłaty.

Z drugiej strony od jesieni alarmujemy, że sochaczewianie wytwarzają coraz więcej odpadów, a w rekordowym 2020 roku ten skok, w porównaniu do 2019, wyniósł aż 30 procent. I choćby z tego powodu niewielkiej podwyżki, do około 28-29 zł od osoby miesięcznie, nie da się uniknąć. Nawet wówczas sochaczewianie nie zbliżą się do średniej z siedmiu gmin naszego powiatu, gdzie już dziś trzeba zapłacić 33 złote, a w dwóch gminach nawet 36 złotych miesięcznie.

(daw)

## 20 tys. dla ogrodu

W marcu informowaliśmy, że kolejny raz Rodzinne Ogrody Działkowe leżące w granicach Sochaczewa mogą sięgnąć po dotację na zadania służące ich rozwojowi. W budżecie miasta odłożono na ten cel 20 tysięcy złotych i zaproszono ogrody do składania wniosków.

Zgodnie z warunkami konkursu do podziału było 20 tys. zł, przy czym dotacja mogła pokryć do 80 proc. kosztów

kwalifikowanych zadania. Do ratusza wpłynęła jedna oferta, złożona przez ogród „Nad Potokiem”. Komisja dokonała oceny formalnej i merytorycznej, nie wniosła uwag i zarekomendowała burmistrzowi jej przyjęcie. Pozyskane w ten sposób pieniądze ogród będzie mógł przeznaczyć na budowę bądź modernizację infrastruktury ROD, z której korzystają wszyscy użytkownicy działek.

## Pieniądze dla świetlic

Covid zamknął świetlice środowiskowe na długie tygodnie, dlatego na pierwszy konkurs nie było żadnego odzewu. Rząd zapowiedział luzowanie obustrzeń, zatem ratusz podejmie drugą próbę.

W ostatnich dniach burmistrz zdecydował o ogłoszeniu drugiego konkursu dla

świetlic opiekuńczo-wychowawczych na terenie miasta, które realizują zadania z zakresu: wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej. Na prowadzenie i zapewnienie miejsc w placówkach wsparcia dziennego miasto przeznaczyło 80 tys. zł i zachęca podmioty prowadzące świetlice do składania ofert. Przyjmowane są do 26 maja.

## 66 tysięcy dla piłkarzy

W ramach serii konkursów adresowanych do lokalnych stowarzyszeń, przed majowym weekendem rozstrzygnięto otwarty konkurs ofert na realizację zadań z zakresu sportu – tworzenie warunków sprzyjających rozwojowi piłki nożnej.

Był to nabór dodatkowy, bowiem po pierwszym konkur-

sie, którego wyniki poznaliśmy dwa miesiące temu, w puli na piłkę nożną zostało do podziału 66 tys. zł. Tym razem oferty złożyły trzy kluby piłkarskie. Stowarzyszenia otrzymają na realizację zleconych przez miasto zadań następujące kwoty: Bzura Chodaków 48 tys. zł, Orkan Sochaczew 9 tys. zł, Unia Boryszew 9 tys. zł.

# Zaczęli drugi etap

Zgodnie z zapowiedzią firma Strabag, wykonująca remont ulicy 15 Sierpnia, przystąpiła do drugiego etapu robót. W poniedziałek 26 kwietnia zamknęła dla ruchu kołowego odcinek tej drogi między ul. Broniewskiego a Okrzei.

Daniel Wachowski

Przypomnijmy, że wykonawca robót podzielił generalny remont ulicy 15 Sierpnia na trzy podstawowe etapy, które mają potrwać najpóźniej do 31 sierpnia. Etap I trwał od 29 marca do 25 kwietnia i wówczas ekipy układały sieć deszczową na odcinku od ul. Okrzei do Armii Krajowej. Ulica 15 Sierpnia była przejezdna, także dla autobusów ZKM. Kierowcy mogli korzystać z jednego pasa jezdni, a ruchem wahałowym kierowała sygnalizacja świetlna.

Etap II rozpoczął się 26 kwietnia i obejmuje odcinek między ulicami Okrzei a Broniewskiego. Droga jest w całości zamknięta dla ruchu kołowego. Broniewskiego i Okrzei są przejezdne w obu kierunkach. Autobusy ZKM jadące z Boryszewa w kierunku centrum (i odwrotnie) zmieniały trasy przejazdu i korzystają z ulicy Okrzei. Strabag zobowiązał się, że zapewni mieszkańcom dojazd do posesji, przy czym zastrzegając, że zarówno w II jak i III etapie dojazd może być czasowo ograniczony na kilka godzin w ciągu dnia, gdy będzie tego wymagała technologia robót. Właściciele posesji będą o takich zamiarach wcześniej informowani.

Na zamknięcie odcinka jednej z najważniejszych miejskich arterii komunikacyjnych musiał zareagować Zakład Komunikacji Miejskiej, gdyż oznaczało to, że autobusy nie będą mogły korzystać z przystanków przy ulicy Łuszczewskich.



niewskiego aż do wjazdu na obwodnicę. Nie będzie wjazdu w ul. 15 Sierpnia z ulic bocznych. Przejezdne pozostaną ul. Broniewskiego oraz wjazd i wyjazd na obwodnicę, czyli ulice na początku i końcu tej inwestycji. Strabag zapewni mieszkańcom dojazd do posesji, przy czym zastrzegając, że zarówno w II jak i III etapie dojazd może być czasowo ograniczony na kilka godzin w ciągu dnia, gdy będzie tego wymagała technologia robót. Właściciele posesji będą o takich zamiarach wcześniej informowani.

Na zamknięcie odcinka jednej z najważniejszych miejskich arterii komunikacyjnych musiał zareagować Zakład Komunikacji Miejskiej, gdyż oznaczało to, że autobusy nie będą mogły korzystać z przystanków przy ulicy Łuszczewskich.



Od poniedziałku 26 kwietnia linie 4, 5, 6, 7, 8, LD przekierowano na ulicę Okrzei. Jak zapowiedziała dyrektor ZKM Beata Furman, nie będzie zmian w czasie przyjazdów i odjazdów. ZKM chce zachować te same godziny kursowania, które obowiązywały na ulicy Łuszczewskich, choć ze względu na wzmożony ruch należy spodziewać się niewielkich

opóźnień, za co z góry ZKM przeprosza pasażerów. Autobusy jadące od Boryszewa w kierunku centrum pokonują teraz trasę ul. 15 Sierpnia – Okrzei – PKP, a jadące w kierunku przemyślowskiej dzielnicy: dworzec PKP - Okrzei - 15 Sierpnia.

Wszystkich kierowców urząd prosi o wolniejszą jazdę w rejonie inwestycji, patrzenie na znaki i stosowanie się do nich.

## Mieszkańcy podzielą 1,2 mln

Po roku przerwy wywołanej przez pandemię, wraca Sochaczewski Budżet Obywatelski. Projekt uchwały w tej sprawie jest gotowy i po zakończeniu konsultacji społecznych trafi pod obrady rady miasta. Jeśli przejdzie w zaproponowanym przez burmistrza kształcie, sochaczewianie latem zgłoszą a jesienią wybiorą przedsięwzięcia, które zostaną sfinansowane z budżetu miasta w 2022 roku.

Do budżetu obywatelskiego można zgłaszać prze-

różne pomysły poprawiające jakość życia w mieście, dzielnicy czy na wybranym osiedlu. W poprzednich latach z SBO finansowano m.in. budowę placów zabaw, kino plenerowe, budowę plaży miejskiej, siłowni zewnętrznych, montaż progów spawalniących, budowę boisk. Dwa podstawowe warunki stawiane zgłaszanym projektom, to konieczność ich realizacji w jednym roku oraz wykorzystanie terenu należącego do samo-

rządu a nie np. spółdzielni, wspólnoty czy prywatnego podmiotu.

Podobnie jak w ostatniej edycji SBO pula środków wyniesie 1,2 mln zł. Niezmiennie obowiązywał będzie podział na projekty duże (o wartości od 100 do 870 tys. zł) i małe (o wartości od 20 do 100 tys. zł).

Zgodnie z harmonogramem mieszkańcy Sochaczewa będą mogli składać wnioski ze swoimi pomysłami od 28 czerwca

do 6 sierpnia. Zespół opiniujący następnie sprawdzi zgłoszone propozycje pod względem formalnym i merytorycznym. Listę projektów poddanych pod głosowanie poznamy najpóźniej 17 września. Głosowanie potrwa od 27 września do 13 października. Wyniki poznamy do 29 października, a zwycięskie propozycje zostaną wpisane do projektu budżetu miasta na 2022 rok.

(mf)



# Od strażaka do drukarza

Zbliża się rekrutacja na rok szkolny 2021/22 do szkół ponadpodstawowych. Przejrzeliśmy ofertę liceów, techników i szkół branżowych z czterech placówek oświatowych z terenu miasta - „Iwaskiewicza”, „Chopina” „Osiemdziesiątki” i „Ogrodnika”. I naprawdę jest w czym wybierać.

**Maciej Frankowski**

Zgodnie z rozporządzeniem ministra edukacji, rekrutacja do szkół ponadpodstawowych potrwa od 17 maja do 21 czerwca. Terminy zostały wydłużone z uwagi na sytuację epidemiologiczną w kraju. Każda ze szkół przewidziała również terminy na postępowanie uzupełniające. Placówki prowadzące kształcenie zawodowe wydawać będą skierowania na badania lekarskie od 17 maja do 26 lipca. Regulaminy oraz harmonogramy rekrutacji dostępne są na stronach internetowych poszczególnych szkół.

Sprawdziliśmy ofertę czterech publicznych szkół ponadpodstawowych zlokalizowanych w Sochaczewie. Placówki, w ramach 5-letniego technikum, 4-letniego liceum i 3-letniej branżowej szkoły I stopnia (dawniej zawodówki) przygotowały oferty kształcenia dla ponad tysiąca 15-latków, którzy w czerwcu ukończą podstawówki.

## Iwaskiewicz

Ciekawą i bardzo przejrzystą ofertę na przyszły rok szkolny przygotował Zespół Szkół im. J. Iwaskiewicza, który utworzy dwie klasy liceum ogólnokształcącego i sześć klas technikum.

W ramach LO powstanie klasa społeczna o profilu humanistycznym, w któ-



rej realizowany będzie m.in. przedmiot uzupełniający „Elementy psychologii społecznej”. Wzbogaci on wiedzę i umiejętności uczniów z zakresu podstaw psychologii, pedagogiki, socjologii i kulturoznawstwa. Drugą możliwością jest dobrze znana od wielu lat klasa służb mundurowych. Ci, którzy planują swoją zawodową przyszłość związać z policją, strażą pożarną lub wojskiem, wybiorą ten czteroletni kierunek.

Zajmujące wysoką pozycję w rankingu „Perspektyw” technikum w Iwaskiewiczu (w 2021 roku szkoła uplasowała się ponownie na pierwszym miejscu w powiecie sochaczewskim, na wysokim 35. miejscu na Mazowszu oraz 279 miejscu w kraju i otrzymała tytuł „Srebrnej Szkoły”) prowadzi rekrutację do sześciu klas o kierunkach: technik ekonomista, hotelarstwa, żywienia i usług gastronomicznych, rachunkowości, reklamy, handlowiec.

## Chopin

Liceum Ogólnokształcące im. F. Chopina utwo-

rzy sześć klas pierwszych dla ok. 150 absolwentów szkół podstawowych. Profile dla przyszłych licealistów do wyboru to: humanistyczny z rozszerzonymi programami z języka polskiego i języków obcych; prawniczy (polski, historia, wiedza o społeczeństwie); medyczny (biologia, chemia); menadżersko-turystyczny (matematyka, geografia, język angielski); politechniczno-językowy (matematyka, fizyka, język angielski); politechnicz-



no-informatyczny (matematyka, fizyka, informatyka).

## Osiemdziesiątka

Bogatą i różnorodną ofertę przygotował Zespół Szkół Centrum Kształcenia Praktycznego. W „Osiemdziesiątce” wraz z nowych rocznikiem szkolnym otwartych zostanie kilkanaście oddziałów: jedna klasa liceum ogólnokształcącego (sportowo-rehabilitacyjna/turystyczno-ratownicza), siedem klas pięcioletniego technikum, dwie klasy branżowej szkoły I stopnia, trzy klasy branżowej szkoły II stopnia, a ponadto prowadzony będzie nabór do Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych.

W ramach technikum szkoła kształcić będzie w kierunku: technik mechanik, technik urządzeń biurowych, technik budownictwa, logistyk, informatyk, elektryk, spedytor. Branżowa szkoła I stopnia prowadzi nabór do klasy wielozawodowej oraz klasy mechanik pojazdów samochodowych. Szkoła II stopnia będzie miała trzy klasy: technik mechanik,

technik pojazdów samochodowych oraz technik usług fryzjerskich.

## Ogrodnik

Duży wybór daje też Zespół Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego. W ramach liceum ogólnokształcącego szkoła utworzy klasę biologiczno-chemiczną z dodatkowymi zajęciami pozalekcyjnymi z zakresu rehabilitacji i kosmetyki. Technikum w „Ogrodniku” prowadzi z kolei nabór do klas: grafiki i poligrafii, żywienia i usług gastronomicznych, geodezyjnej, ogrodniczej oraz nowej specjalizacji w ofercie placówki - klasy technikum o kierunku eksploatacji portów i terminali. W ramach trzyletniej edukacji w szkole branżowej I stopnia ZSRCKU kształci w kilkunastu zawodach: kucharz, piekarz, cukiernik, fotograf, krawiec, ślusarz, elektryk, drukarz offsetowy, operator maszyn leśnych, operator procesów introligatorskich, operator maszyn w przemyśle włókienniczym, operator maszyn i urządzeń przemysłu spożywczego, operator maszyn i urządzeń do przetwórstwa tworzyw sztucznych.

## Czas wybrać szkołę i przedszkole

W tym roku samorząd miejski planuje utworzenie czternastu klas pierwszych w sześciu szkołach podstawowych. W pierwszym etapie rekrutacji udział brali tylko uczniowie mieszkający w obwodzie danej placówki. Listę przyjętych dzieci poznamy do końca maja i wtedy też ruszy rekrutacja uzupełniająca.

Wezmą w niej udział rodzice, którzy z jakichś powodów chcieli, by dziecko uczyło się w innej szkole (bliżej pracy mamy lub taty, babci itp.), poza wskazanym obwodem. Ostateczne listy pierwszaków zapisanych do każdej ze szkół znane będą na początku lipca.

W przedszkolach i zerówkach w roku szkolnym 2021/2022 planuje się utworzyć 41 oddziałów, które dysponować będą 954 miejscami. Swoją edukację w przedszkolach i oddziałach przedszkolnych w podstawówkach kontynuować będzie 551 dzieci, a zatem wolnych miejsc pozostaje około 400. W pierwszym etapie na wolne miejsca zakwalifikowało się 351 dzieci: 140 trzylatków, 25 czterolatków, 18 pięcioletniaków i 168 sześciolatków. Nie zakwalifikowało się 35 dzieci i są to przeważnie maluchy, których rodzice przy rekrutacji elektronicznej wybrali tylko jedną placówkę oświatową, a można wskazać kilka. W tej chwili samorząd ma więcej wolnych miejsc (51) niż chętnych (35), zatem rodzice otrzymają propozycję skorzystania z oferty innego niż wymarzone przedszkole. Czasu na decyzję nie będzie dużo (31.05-11.06), bo także w przedszkolach nabór ma się ostatecznie zakończyć na początku lipca. Dodajmy, że do miejskich przedszkoli w pierwszej kolejności przyjmowane są maluchy mieszkające w Sochaczewie i dopiero na ostatnim etapie, gdy pojawią się wolne miejsca, mogą z nich skorzystać dzieci zamieszkujące w okolicznych gminach. (daw)



## Ptasia grypa u sąsiadów

Mazowiecki Wojewódzki Lekarz Weterynarii poinformował o wykryciu 67 ogniska wysoce zjadliwej grypy ptaków (HPAI) na terenie województwa mazowieckiego w 2021 r.

Wojewoda Mazowiecki podpisał w tej sprawie rozporządzenie określające środki zwalczania choroby na terenie powiatu żuromińskiego, sierpeckiego,

mławskiego i płońskiego. Objęte zostały te zostały objęte restrykcjami. Ponadto Wojewoda Mazowiecki Konstanty Radziwiłł zaapelował do starostów o podjęcie działań mających na celu ograniczenie do minimum możliwość rozprzestrzeniania się grypy ptaków, w tym na terenie powiatu sochaczewskiego. Więcej na ten temat na stronie powiatsochaczew.pl.

OGŁOSZENIE SPOŁECZNE



W ramach trwającej kampanii społecznej „BĄDŹ NADZIEJĄ NA MIŁOŚĆ!”  
Zostań rodziną zastępczą.

PCPR Sochaczew ogłasza

### KONKURS PLASTYCZNY

„ODCZARUJ DZIECIĘCY ŚWIAT - MOJA WIZJA RODZINY ZASTĘPCZEJ”

Regulamin konkursu dostępny na stronie [pcpr.powiatsochaczew.pl](http://pcpr.powiatsochaczew.pl)

**TEMAT:** Praca powinna odnosić się do hasła konkursu: „Odczaruj dziecięcy świat - moja wizja rodziny zastępczej” i ukazywać wyobrażenie kochającej rodziny zastępczej. Format A4, technika dowolna.

**JAK I KIEDY:** Prace można składać osobiście do skrzynki w siedzibie organizatora lub przesać na adres: PCPR Sochaczew, ul. Piłsudskiego 65, 96-500 Sochaczew, z dopiskiem konkurs plastyczny „Odczaruj dziecięcy świat”. Na prace czekamy do 07.05.2021 r. (decyduje data wpływu). Ogłoszenie wyników: 14 maja 2021 r.

**DLA KOGO:** Do udziału zapraszamy dzieci i młodzież z terenu powiatu sochaczewskiego. Nagrody główne i wyróżnienia (karty podarunkowe) przyznamy w 3 kategoriach wiekowych:

- do 7 lat
- 8-12 lat
- 13-18 lat

Na uczestników czeka również nagroda specjalna ufundowana przez Starostę Sochaczewskiego.



Posiadasz orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności?

Skorzystaj z programu „Aktywny Samorząd” finansowanego ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

**Moduł I - likwidacja barier utrudniających aktywizację społeczną i zawodową:**

- Obszar A - Dofinansowanie do uzyskania prawa jazdy i dostosowania samochodu - likwidacja barier transportowych.
- Obszar B - Dofinansowanie do zakupu sprzętu elektronicznego i oprogramowania - likwidacja barier w dostępie do uczestnictwa w społeczeństwie informacyjnym.
- Obszar C - Pomoc w zakupie i naprawie wózków o napędzie elektrycznym, skuterów oraz nowoczesnych protez kończyn - likwidacja barier w poruszaniu się.
- Obszar D - Pomoc w utrzymaniu aktywności zawodowej poprzez zapewnienie opieki dla osoby zależnej.

**Moduł II - pomoc w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym**



lub osobiście w  
Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie  
ul. Piłsudskiego 65, Sochaczew  
tel. 46 864 18 06



Szczegóły dostępne na stronie [www.pcpr.powiatsochaczew.pl](http://www.pcpr.powiatsochaczew.pl)

# Ogrodnik zmienia się dla swoich uczniów

W Zespole Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego - popularnym „Ogrodniku” - wykorzystuje się czas nauki zdalnej na modernizację szkoły. W oczekiwaniu na powrót uczniów i nauczycieli prowadzone są remonty, trwa montaż zakupionego wcześniej wyposażenia i pomocy naukowych.

Efekty tych wysiłków wywołały duże wrażenie na wizytujących szkołę władzach powiatu i wydziale edukacji w Sochaczewie. Były słowa uznania dla efektów remontu korytarza, który całkowicie zmienił swój wygląd. Materiały zostały zakupione ze środków budżetowych na 2020 rok, a prace wykonali pracownicy szkoły. Korytarz wygląda teraz nowoczesnie, a niektóre elementy wystroju powstały z myślą o osobach z niepełnosprawnościami.

Dyrektor szkoły Marek Wernicki poinformował, że z tych samych środków zostały już zgromadzone materiały do przebudowy pracowni żywienia i montażu nowego wyposażenia o wartości ponad 100 tys. zł. Za podobną kwotę zostanie od podstaw wyposażona pracownia grafiki i poligrafii cyfrowej oraz drukarki 3D. Środki na modernizację pochodzą z projektu UE „Okno na karierę”, zaś całkowita wartość projektu realizowanego w ZS RCKU wynosi ponad 814 tys. złotych.



Podczas spotkania omówiono także zamierzenia inwestycyjne powiatu sochaczewskiego dotyczące „Ogrodnika”. Planowany jest remont i termomodernizacja budynku byłej hydroforni, z przeznaczeniem na zaplecze techniczne szkoły. Wicestarosta Tadeusz Głuchowski poinformował o intensywnych pracach nad projektem „Zielone patio”. Miejsce spotkań i rekreacji zostanie wykonane w tym roku, a jego wartość wyniesie ok. 380 000 zł.

Największą jednak inwestycją planowaną na lata 2021/22 będzie odbudowa byłych warsztatów. Obiekt ten będzie pełnił funkcję dydaktyczno-konferencyjną. Znajdą się

tam trzy pracownie praktycznej nauki zawodu, sala konferencyjna oraz pełne zaplecze socjalne i sanitarne. Obiekt będzie mógł służyć także innym szkołom do przeprowadzania egzaminów zawodowych.

Jeśli zsumować projekty oświatowe powiatu a także zrealizowane wydatki z budżetu szkoły, daje to niebagatelną kwotę około 4 mln zł. Natomiast wartość projektów związanych z edukacją realizowanych w ZS RCKU w roku szkolnym 2020/2021 wynosi ponad 1,5 mln złotych, z czego 400 tys. stanowi zakup wyposażenia.

Środki pochodzą ze wspomnianego projektu „Okno na

karierę”, a także z projektów rządowych „Aktywna tablica” i OSE-NASK. Ponadto z projektu RPO województwa mazowieckiego pozyskano środki w kwocie 85 000 zł, zaś ponadnarodowa mobilność uczniów (PO WER) to dwa projekty o łącznej wartości ponad 550 tys. zł. Biblioteka szkolna wzbogaciła się o najnowsze pozycje książkowe o wartości 18 100 zł z Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa.

Starosta Jolanta Gonta z zadowoleniem przyjęła przekazane przez dyrektora Marka Wernickiego informacje. Wyrzała uznanie, że budżet traktowany jest zadaniowo, a wszystkie działania wynikają z analizy długofalowych potrzeb szkoły.

Na zakończenie pani starosta symbolicznie uruchomiła jeden z siedmiu zakupionych monitorów interaktywnych. Jest to sprzęt najnowszej generacji, pracujący w technologii 4K, o przekątnej ekranu 75”, działający samodzielnie lub w połączeniu z komputerem przenośnym.

## Krzyże Zasługi za krzewienie patriotyzmu

23 kwietnia, w imieniu prezydenta Andrzeja Dudy, wicewojewoda Artur Standowicz wręczył Sławomirowi Cyplowi oraz Danielowi Janiakowi Brązowe Krzyże Zasługi przyznane za szereg działań patriotycznych, promowanie wiedzy o żołnierzach niezłomnych, polskiej historii i jej bohaterach.



Sławomir Cypel to szef Dragon Fight Club, trener i instruktor popularyzujący od lat sporty walki. Od 2012 roku organizuje zawo-

dy Amatorskiej Ligi MMA, które stanowią część obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych na terenie powiatu socha-

czewskiego. Od 2014 r. organizuje bieg z przeszkodami dedykowany „Cichociemnym” Spadochroniarzom AK - Bieg Cichociemnych.

Z kolei radny powiatowy Daniel Janiak jest pomysłodawcą, prowadzącym oraz organizatorem Festiwalu Poezji i Pieśni Patriotycznej „Nie mówię szeptem, gdy mówię skąd jestem”. To największy tego typu festiwal w powiecie sochaczewskim i jeden z największych w województwie. Daniel Janiak tworzy muzykę hip-hopową, w której porusza tematykę patriotyczną, jest również twórcą i pomysłodawcą Turnieju Koszykówki o Puchar Małego Powstańca.



# Nie daj się oszukać po nigeryjsku

Coraz częściej nasi czytelnicy przysyłają do redakcji „ciekawą” korespondencję, która trafia na ich skrzynki mailowe. Z tych listów można się dowiedzieć, że gdzieś w Afryce żyje zaginiony książę, którego zły wuj pozbawił tytułu, ale jeśli tylko zapewnimy mu wsparcie w opłaceniu prawnika, odzyska swoje prawa i sownie nas wynagrodzi. Albo o naszym zaginionym krewnym w USA, który właśnie zmarł i zostawił nam ogromny spadek. Jeśli opłacimy formalności, pieniądze znajdą się lada moment na naszym koncie. A to tylko dwa z wielu scenariuszy.

**Sebastian Stępień**

Jeden z naszych czytelników otrzymał nawet trzy takie listy w ciągu trzech dni. Z jednego z nich dowiedział się na przykład, że wygrał ogromną sumę pieniędzy, a jedyne co musi zrobić, to opłacić podatek i koszty manipulacyjne. Na szczęście zachował zdrowy rozsądek.

Nie wszyscy mają jednak tyle szczęścia. Niespełna rok temu ofiarą „nigeryjskiego” oszustwa padła mieszkanka powiatu sochaczewskiego. Zaczęło się od nawiązania internetowej znajomości z mężczyzną, który twierdził, że pochodzi z USA. Rozmowa z obcokrajowcem nabrała tempa i kontakt był coraz częstszy. Z rozmów, które trwały od stycznia do maja wynikało, że mężczyźni zależy na znajomości. W pewnym momencie zakomunikował, że leci do Wielkiej Brytanii podpisać kontrakt, dzięki czemu będzie bliżej swojej sympatii z Polski. Aby dopełnić wszystkich formalności, potrzebuje jednak własnego wkładu finansowego. Poprosił o pożyczkę 5 tys. dolarów. Niczego niepodważając kobieta przelała pieniądze na wskazane konto. Po kilku tygodniach amerykański absztyfikant poprosił o kolejną pożyczkę, tym razem dwukrotnie większą. Kobieta przystała również na to i wykonała kolejny przelew. Po jakimś czasie pojawiła się ponowna prośba o kilka tysięcy dolarów. I tego przelewu dokonała pomocna sochaczewianka. Jednak podczas jednej z kolejnych rozmów kobieta poprosiła o zwrot pożyczonej sumy. Mężczyzna obiecał, że oczywiście zwróci pieniądze. Wyśle je w paczce na adres amba-

Darowizna pani Ruth Hamson  
Biskup [38 rue des Martyrs cocody  
Abidjan, Wybrzeże Kości Słoniowej.

odpowiedz mi tego maila/ ruth\_hamson1987@yahoo.co.jp

Najdroższy w Chrystusie,

Jestem ludu Kuwejcie. Jestem żonaty z panem Richead Hamson, który pracował z ambasady Kuwejtu w Wybrzeżu Kości Słoniowej przez dziewięć lat przed śmiercią w 2004 roku. Byliśmy małżeństwem od jedenastu lat bez dziecka. Zmarł po krótkiej chorobie, która trwała tylko cztery dni.

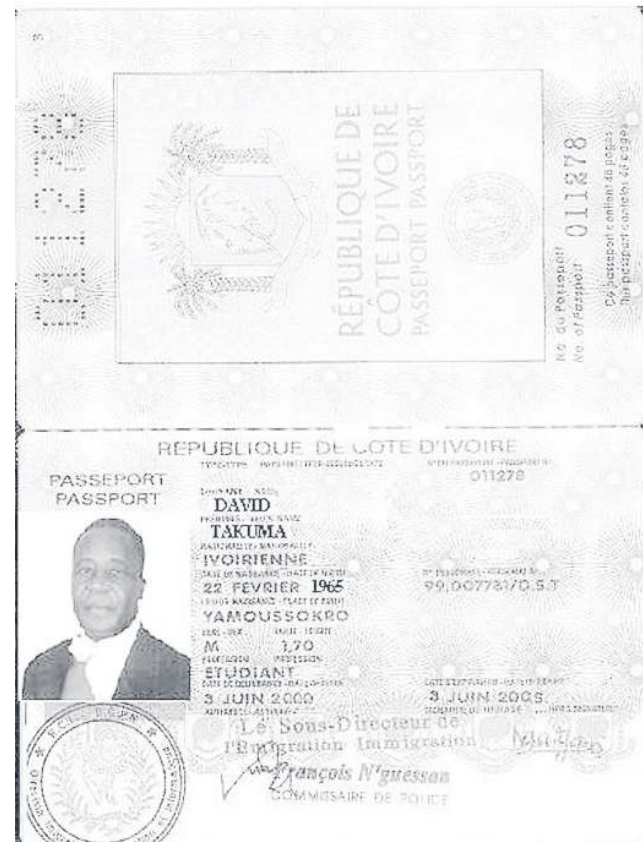
Przed śmiercią, zarówno nowo narodzonego chrześcijaninem. Od jego śmierci postanowiłem nie ożenić się i dostać dziecko poza moim domu małżeńskich, które w Biblii jest przeciw. Kiedy mój maz żyje on złożony sume (2.500.000 dolary) w banku tutaj w Abidzanie suspensu konta.

Obecnie fundusz jest nadal w banku. Ostatnio, mój lekarz powiedział mi, że mam poważną chorobę, która jest problemem raka. Co mnie niepokoi najbardziej, to mój skok na wypadek choroby. Znajac mój stan postanowiłem darowac tego funduszu do kościoła lub tych, którzy wykorzystują te pieniądze drogo Polecam tutaj. Chce kościół, który będzie korzystał z tego funduszu do domów dziecka, wdowy, w celu promowania słowa Bozego i wysiłku, ze dom Boży jest zachowana.

Mieszkająca w Kuwejcie, chora na raka wdowa po kuwejckim arystokracie, który pracował w ambasadzie w Wybrzeżu Kości Słoniowej chce przekazać odziedziczony po nim majątek twojemu lokalnemu kościołowi. Który dobry chrześcijanin by nie skorzystał?

sady. Nie wyjaśnił jednak dlaczego w taki sposób, a nie po prostu przelewem na konto bankowe. Po kilku dniach na e-mail kobiety wpłynęła informacja z rzekomej firmy kurierskiej, że należy ubezpieczyć nadaną na adres placówki dyplomatycznej paczkę. Opłata za ubezpieczenie była niemała, bo opiewała na kwotę 7 tys. dolarów. Mieszkanka powiatu sochaczewskiego nie wpłaciła tych pieniędzy, pomimo kilku wezwań do zapłaty. Zawiadomiła za to policję, bo straciła około 80 tys. złotych. W innym przypadku mieszkanka naszego powiatu nawiązała znajomość z mężczyzną podającym się za duńskiego wdowca, marynarza mieszkającego w USA. Sposób działania był bardzo podobny. Rozmowy trwające kilka tygodni miały na celu wzbudzenie zaufania. Pewnego dnia „duński wdowiec marynarz” zakomunikował kobiecie, że jego statek został porwany przez kambodżańskich piratów. Twierdził, że ma 850 tys. dolarów, które musi szybko zabezpieczyć, więc wyśle jej na przechowanie. Po uwolnieniu z rąk groźnych piratów miał przyje-

chać do niej pod Sochaczew odebrać gotówkę i zwrócić poniesione koszty za paczkę, która miała zostać dostarczona pocztą dyplomatyczną. Kobieta miała tylko opłacić usługę przewozu paczki z Kambodży do Polski w kwocie około 6,5 tys. dolarów amerykańskich. Nie dysponowała taką gotówką, ale chciała pomóc, więc pożyczała pieniądze i wpłacała w ratach wskazaną sumę. Cały czas była przy tym ponaglana. Kiedy wpłaciła ostatnią ratę, kontakt się urwał i już swoich pieniędzy nie zobaczyła. Z tak zwanym „nigeryjskim szwindlem” miał już do czynienia chyba każdy internauta i większość osób nie daje się, na szczęście, nabrać. Nie każdy jednak wie, że korzenie tego oszustwa sięgają końcówki lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia. Wtedy to w Nigerii, po przejściu władzy przez Ibrahima Babangidę, który rządził krajem, delikatnie mówiąc, niefrasobliwie, doszło do wielkiego kryzysu. Olbrzymia inflacja sprawiła, że mieszkańcy Nigerii stracili jakąkolwiek siłę nabywczą, a obca waluta stała się bardzo pożądana. Wtedy to w świat, jeszcze w formie pisanych ręcznie listów, ruszyła korespondencja o róż-



Dokument potwierdzający tożsamość afrykańskiego arystokraty jest w oczywisty sposób sfałszowany. Wystarczy przyjrzeć się imieniu i nazwisku oraz dacie urodzenia. Jednak nie każdy zachowuje choćby tyle ostrożności, kiedy rysuje się przed nim wizja szybkiego wzbogacenia

nych niesamowitych szansach na zabicie fortuny w zamian za drobną pomoc finansową. Kiedy na początku lat 90. proceder przeniósł się do internetu, Amerykanie przez rok pozwolili sobie wyłudzić 100 mln dolarów. Rekordowy w stanach

był rok 2013, kiedy obywatele tego kraju przekazali w podobnych oszustwach 13 mld USD. W Polsce podobne statystyki nie są prowadzone. Jedną z najbardziej perfidnych form „oszustwa nigeryjskiego” jest żerowanie na altruizmie.

Oszust pisze w mailu historię swojego rzekomo ciężko chorego dziecka, które przebywa w szpitalu i wymaga natychmiastowej pomocy, ale oczywiście związane jest to z wielkimi kosztami. Ten sposób wyłudzenia jest szczególnie szkodliwy społecznie, bo prowadzi do znieczulicy. Im więcej osób daje się oszukać, tym mniej skorzy do pomocy są ludzie, kiedy naprawdę trzeba wesprzeć chore dziecko.

- Oszuści są bezwzględni i bez skrupułów potrafią wykorzystywać inne osoby - mówi oficer prasowy KPP w Sochaczewie mł. asp. Agnieszka Dzik. - Są mistrzami manipulacji, którzy cały czas badają, w którym momencie zaatakować swoją ofiarę. W rozmowach przez internet piszą to, co druga osoba chce przeczytać. Pilnują się, by ich ofiara nie straciła do nich zaufania. Czasami rozmowy trwają tygodniami, zanim pojawi się prośba o pożyczkę.

Na szczęście ochrona przed „nigeryjskim szwindlem” jest dość prosta - wystarczy zachować zdrowy rozsądek i nie dać się nabrać na czasem całkowicie przecież absurdalne propozycje przedstawiane w fałszywych mailach. Policja uczyła przy tym, by pod żadnym pozorem nie klikać nawet w jakiegokolwiek linki w nich zawarte, ani podawać informacji personalnych. Najlepiej je po prostu zignorować i wrzucić do spamu. Nawet jeśli oszust prześle zdjęcie złota, pieniędzy, czy swoich potwierdzających przynależność do afrykańskiej rodziny królewskiej dokumentów, trzeba pamiętać, że praktycznie zawsze takie materiały są fałszywe.



# Od przedszkola do Opola

Jest wokalistką, instrumentalistką i kompozytorką. Już jako trzylatka koncertowała z zespołem. W maju 2019 r. obroniła dyplom w sochaczewskiej szkole muzycznej, prezentując swój program na saksofon, a już kilka miesięcy później nagrała własny singiel. Obecnie jest studentką wokalistyki jazzowej na Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. O muzyczne pasje **Darii Kobiereckiej** pyta Jolanta Śmielak-Sosnowska.

**To chyba nietypowe dla dziewczyny wybrać saksofon jako główny instrument muzyczny? Dlaczego akurat saksofon?**

Pierwszy stopień szkoły muzycznej ukończyłam grając na fortepianie. Chciałam kontynuować naukę na innym instrumencie i przez pewien czas uczyłam się gry na skrzypcach. Planowałam zdawać na skrzypce do szkoły II stopnia, lecz po kilku miesiącach ćwiczeń doszłam do wniosku, że nie jest to instrument dla mnie. Zafascynowana muzyką rozrywkową i jazzową, zainteresowałam się big-bandem, który działał w naszej szkole i właśnie w sekcji instrumentów dętych znalazłam swój instrument - saksofon.

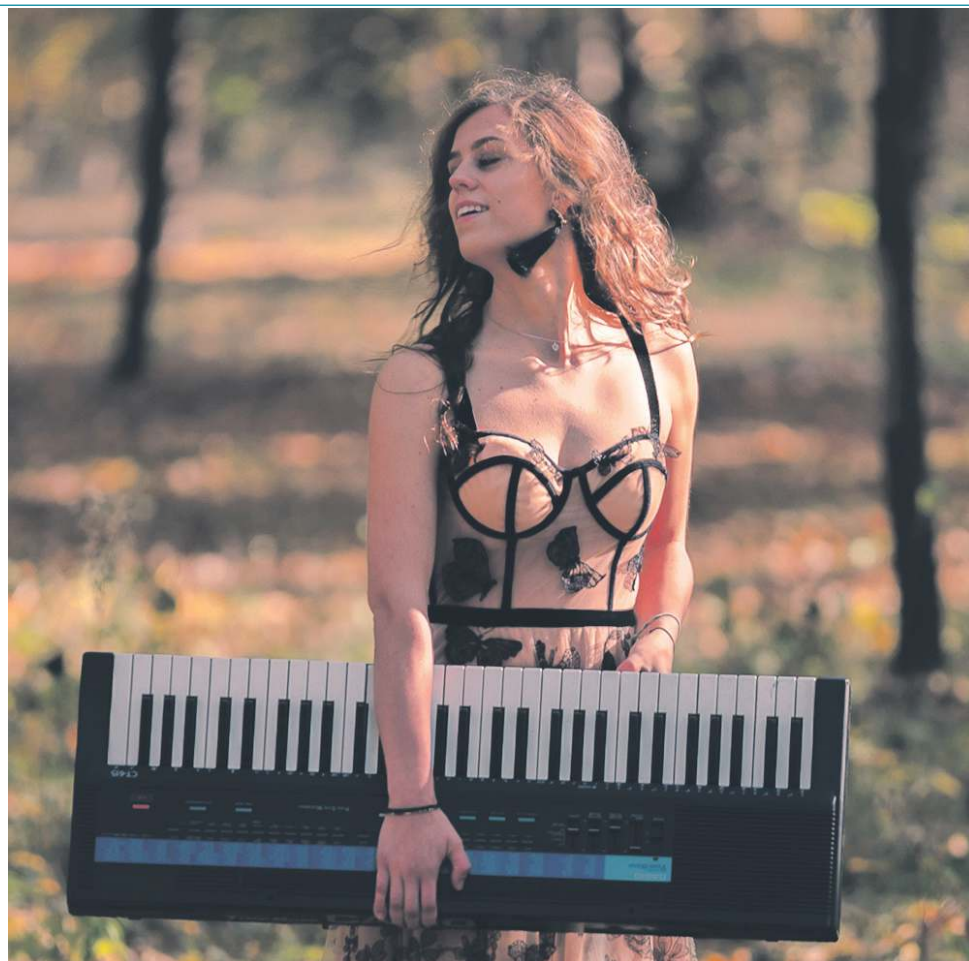
**Zanim rozpoczęła pani poważną edukację muzyczną był występ w telewizyjnym konkursie dla dzieci „Od przedszkola do Opola”. I może nie byłoby to tak zaskakujące, gdyby nie repertuar w jakim pani wystąpiła, a mianowicie utwór Kabaretu Starszych Panów „Herbatka”.**

Pierwszą osobą, która zauważyła moje muzyczne predyspozycje była pani Bożena Skrzynecka, wychowawczyni mojej grupy w przedszkolu. Już w wieku 3 lat śpiewałam piosenki na zajęciach, podczas przedstawień. Dołączyłam także do dziecięcego zespołu „Chipsy” z Żyrardowa, z którym występowałam przez dwa lata.

**To musiało być trudne, tak dojeżdżać do Żyrardowa na próby i występy.** Jest w tym ogromna zasługa mojej mamy, która jeździła ze mną przez cały ten czas.

**Ale wróćmy do udziału w programie „Od przedszkola do Opola”.**

Bez dłuższego zastanowienia wysłaliśmy zgłoszenie do programu. Miałam wtedy 5 lat i



udało mi się zakwalifikować do odcinka z repertuarem Kabaretu Starszych Panów. Jego gościem był Zbigniew Zamachowski z rodziną. Zaśpiewałam piosenkę „Herbatka”, a finał tego pięknego odcinka uświetnił wspólny występ jury wraz z uczestnikami w utworze „Piosenka jest dobra na wszystko”. Pamiętam także uroczy wywiad z panem Michałem Juszczykiem, wielkiego misia oraz wiele innych prezentów, które otrzymałam pod koniec programu. Miś jest ze mną do dzisiaj.

**A kiedy rozpoczęła pani naukę w szkole muzycznej?**

Dosyć wcześnie, bo w wieku 6 lat. To był 2007 r.

**Czy ja dobrze liczę, że spędziła tam pani 12 lat?**

Tak. Sześć lat trwa nauka w szkole podstawowej (I st.) i tyle samo II stopień.

**Jak pani wspomina ten czas?**

Wspomnienia z zajęć, prób, koncertów i spotkań zawsze będą we mnie żywe. Szczególnie wspólne zajęcia z moim nauczycielem saksofonu, prof. Albertem Gutem, akompaniaturką panią prof. Haliną Staszak-Gut oraz panią prof. Bogusławą Dylewską. Najbardziej doceniam atmosferę tego miejsca. Zawsze czułam duże wsparcie i radość z przebywania w szkole muzycznej. Dzięki temu miałam tak dużo chęci do pracy, stawiania sobie nowych poprzeczek i zdobywania wyznaczonych celów. Dzięki tej szkole zrozumiałam, że muzyka może łączyć ludzi, a nie wzbudzać rywalizację. Uważam, że to pozwoliło mi poznać muzykę od najpiękniejszej strony. Jestem za to wyjątkowo wdzięczna. To był wspólny czas!

**W szkole muzycznej uczyła się pani głównie grać, a co ze śpiewem?**

Energii i inspirację czerpię przede wszystkim od ludzi, dlatego uwielbiam muzykować i zawierać nowe znajomości. Takie możliwości dawały mi przez ostatnie lata warsztaty muzyczne, miałam wtedy okazję rozwijać się wokalnie, jednocześnie pracując z najlepszymi muzykami w Polsce. Z sentymentem wspominam warsztaty „Chojazz”, „Poluzone”, „Vocingers”, czy „Latem Zagrane”, gdzie uczestniczyłam w roli saksofonistki orkiestry Adama Sztaby.

**Kilka miesięcy po dyplomie w PSM nagrała pani swój pierwszy autorski singiel „Wieczne lato”.**

**Jak do tego doszło?**

Historia tej piosenki zaczęła się właśnie na warsztatach muzycznych „Poluzone” w Jaworznie w 2019 roku. Wchodząc pierwszego dnia na jam session, chciałam dać się poznać innym warsztatowiczom. Usiadłam przy pianinie i za-

śpiewałam właśnie „Wieczne Lato”. Było to naprawdę wyjątkowe uczucie, jak w jednej chwili Jazz Club Muzeum zamienił się w małą salę koncertową. Później spotykały mnie tylko piękniejsze rzeczy. Dzięki namowom wykładowców z zespołu Poluzjanci, wspólnie zagraliśmy ten utwór na koncercie finałowym. Miesiąc później spontanicznie zebrałiśmy się z Robertem Lutym, Piotrem Żaczkim, Dobrosławem Jabłońskim i nagraliśmy utwór w studio. Autorem warstwy tekstowej jest Mania Wilamowska. Utwór opowiada o wspomnieniach młodszych dni, które mimo upływu lat zawsze pozostaną w naszej pamięci. Tekst jest jednak na tyle uniwersalny, że każdy odbiorca może go interpretować na swój sposób.

**W pani cv można znaleźć informację, że jest pani także absolwentką Autorskiej Szkoły Musicalowej w Warszawie Macieja Pawłowskiego.**

To był jeden z przełomowych momentów w moim życiu. Tam stawiałam pierwsze kroki w świecie muzycznym poza moim miastem rodzinnym, pierwsze spotkania z wielkimi salami koncertowymi, z pracą na scenie i organizacją dużych przedsięwzięć. Podczas zajęć przygotowaliśmy musical, które później wystawialiśmy m.in. na deskach Teatru Muzycznego ROMA, czy Teatru Wielkiego w Łodzi. W wieku 13 lat wystąpiłam w kilku spektaklach w roli solistki. Wtedy zauważyłam, jak wiele jest możliwości do dalszego rozwoju i do spełniania marzeń.

**W październiku 2020 rozpoczęła pani studia na Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy na kierunku Wokalistyka Jazzowa oraz Prowadzenie Zespołów Jazzowych i Muzyki**

**Rozrywkowej. Dlaczego akurat ta uczelnia?**

Wspominałam już, jak ważne jest dla mnie miejsce, w którym próbuję się rozwijać. Nie tylko świetni pedagodzy i zajęcia czynią tę uczelnię wyjątkową, to także relacje między ludźmi, wzajemne wsparcie i prawdziwa pasja do muzyki. Równie ważną kwestią, która przekonała mnie do wyboru tej uczelni, jest możliwość rozwoju w naprawdę wielu kierunkach. Oprócz samej wokalistyki jazzowej, która jest dla mnie najważniejsza, mam również zajęcia z dyrygowania, kompozycji czy z saksofonu jazzowego z prof. Maciejem Sikałą.

**Od ponad dwóch lat jest pani także chórzystką i solistką w Sienna Gospel Choir w Warszawie. To kolejne muzyczne wyzwanie.**

Dzięki współpracy z zespołem gospelowym rozwijam umiejętności w tej dziedzinie. Wystąpiłam w wielu koncertach a także programach telewizyjnych, m.in. „Jaka to melodia?”, „Pytanie Na Śniadanie”, „Śpiewajmy Razem - All Together Now”. W minionym roku rozpoczęłam także współpracę z młodą wokalistką Sanah, z którą w chórze zaśpiewałam podczas 57. Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu oraz w finałowym odcinku programu „The Voice of Poland”.

**Można więc powiedzieć, że już na wstępie muzycznej kariery pokonała pani drogę od przedszkola do Opola.**

(Śmiech)

**A to zaledwie początek, bo w marcu tego roku wystąpiła pani w programie „Szansa na Sukces” z repertuarem Ani Dąbrowskiej. Z jakim skutkiem?**

Bardzo ucieszyła mnie możliwość zaprezentowania się w



repertuarze tej artystki, gdyż jej muzyka odpowiada moim upodobaniom a teksty piosenek przekazują wiele emocji, mądrości i prostoty jednocześnie. Decyzją jury przyznano mi 1. wyróżnienie za wykonanie piosenki „Nieprawda”. Po wyemitowaniu odcinka otrzymałam także wyjątkowe, osobiste gratulacje od prowadzącego program - Artura Orzecha.

**Od kilku lat tworzy pani własne kompozycje, zarówno wokally-instrumentalne, jak i instrumentalne. W pani twórczości słychać inspiracje muzyką soul, jazz, filmową i balladową. Z którą z nich związane są dalsze plany?**

Komponuję bardzo różną muzykę. Nie chcę się zamykać w jednym stylu, gatunku muzycznym, gdyż cały czas szukam siebie w muzyce, zmieniając się moje postrzeganie jej z każdym nowym doświadczeniem i to jest dla mnie najbardziej inspirujące. Teraz cieszę się moim nowym projektem. Jest to pięć autorskich utworów skomponowanych na fortepian. Pojawiają się one na mojej debiutanckiej EPce. Premiera albumu instrumentalnego odbędzie się już 22 maja. Do tego czasu będę pomału odkrywać kolejne elementy muzycznej układanki.

**Jak w czasie pandemii udało się pani nagrać materiał na płytę?**

W ostatnie wakacje cały album nagrałam podczas jednej sesji

nagraniowej w Quality Studio w Warszawie. W tym samym czasie, wspólnie z Frankiem Bednarczykiem napisaliśmy scenariusz do teledysków i po nagraniu warstwy dźwiękowej wyruszyliśmy w podróż w poszukiwaniu pięknych miejsc do realizacji naszych pomysłów. Franek podjął się także wyreżyserowania, nagrania oraz realizacji wszystkich teledysków. Ujęcia do nich powstały w zaułkach Pragi oraz w scenerii polskich gór. Cała warstwa wizualna stała się nieodłączną częścią tego projektu i tworzy spójną 5-częściową historię.

**Myślę, że to dopiero początek świetnie zapowiadającej się kariery. Pewnie jeszcze nieraz usłyszymy o muzycznych dokonaniach Darii Kobiereckiej.**

Dziękuję za te słowa, bo rzeczywiście muzyka jest całym moim życiem. Chciałabym nagrywać kolejne autorskie utwory i wydać w przyszłości album z muzyką wokally-instrumentalną. Zapraszam na moje social media (facebook, instagram), gdzie na bieżąco informuję o wszystkich muzycznych planach. A przy okazji chciałabym podziękować najbliższemu, który wspiera mnie na każdym etapie muzycznej drogi, zarówno w najpiękniejszych, jak i gorzszych chwilach. Dziękuję rodzicom, Frankowi, mojemu bratu Konradowi oraz przyjaciółom z Sochaczewa, z warsztatów muzycznych i z mojej uczelni w Bydgoszczy.



# Trzy tysiące widzów

Za nami zrealizowany zdalnie, z uwagi na sytuację epidemiczną w kraju, siódmy sezon „Dziecięcej Strefy Kreatywności – Artystyczne Kramnice”. Koordynowany przez Katarzynę Orlińską projekt, którego pomysłodawczynią jest naczelniczka Wydziału Kultury, Turystyki i Promocji Miasta Joanna Niewiadomska-Kocik, ma duże grono wiernych fanów. Każdy z udostępnionych na przestrzeni ostatnich trzech miesięcy materiałów wideo został odtworzony blisko trzy tysiące razy.

**Sebastian Stępień**

Artystyczne Kramnice” to projekt, w ramach którego odbywają się bezpłatne zajęcia dla dzieci w wieku od 0 do 10 lat - interaktywne teatry muzyczne, kreatywne warsztaty taneczne, folklorystyczne, etnograficzne, muzyczne, plastyczne, gordonowskie.

W ciągu ostatnich trzech miesięcy dzieci miały możliwość wzięcia udziału w trzech twórczych spotkaniach z „Artystycznymi Kramnicami”. Od 28 lutego mogą oglądać program „Na tropie melodii”. Jego główną bohaterką, melodia, jest przewodniczką po dziełach muzycznych wykonywanych przez uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej. Katarzyna Orlińska wraz z dziećmi z młodszych klas prezentuje ćwiczenia umuzykalniające skupiające się na odczytywaniu przebiegu melodii. Z kolei Magdalena Jaworska wraz z małymi gośćmi z przedszkola „Bajkowa Polana” w Sochaczewie zaprasza na rozśpiewane gordonki – czyli zajęcia „PARABAM”.

21 marca do sieci trafił film „Wiosno, wiosenko!”, w którym udział biorą m.in. dzieci z dziecięco-młodzieżowego zespołu pieśni i tańca FOLKLOREK prowadzonego przez Katarzynę Proch i Kingę Przybylską. Animatorzy opowiadają o polskich zwyczajach związanych z nadejściem wiosny i świętami wielkanocnymi. Wszystko to okraszone tańcem i śpiewem w pięknych strojach ludowych. W tym programie nie zabrakło wiosennej muzyki i kolejnych prezentacji młodych instrumentalistów ze szkoły muzycznej.

Wiosenny sezon „Kramnic” zakończył 25 kwietnia program „Kwiecień-ple-



cień, czyli muzyczne ciepło-zimno”. Tym razem animatorzy zaprosili do zabawy w muzyczne kontrasty: głośno-cicho, szybko-wolno i inne przeplatające się elementy muzyki z udziałem uczniów PSM. Nie zabrakło kolejnych prezentacji różnorodnych instrumentów muzycznych, utworów i piosenek nawiązujących do tematu spotkania. I tradycyjnie Magdalena Jaworska poprowadziła wspólne muzykowanie w ramach zajęć PARABAM.

Jak do tej pory, kiedy spotkania w ramach „Dziecięcej Strefy Kreatywności” odbywały się stacjonarnie, zdarzało się, że korzystając z nich jednorazowo około 200 dzieci – mówi Joanna Niewiadomska-Kocik. – Na pewno wartością dodaną wersji on-line jest fakt, że teraz te liczby idą w tysiące. Mam również sygnał od rodziców, że dzieci oglądają niektóre odcinki po kilka razy.

W wiosennej edycji „Kramnic” duży nacisk położono na folklor, obrzędy, etnografię i tradycje sochaczewskie.

Szczególnie pozytywne wrażenie zrobił moim zdaniem trzeci program, kiedy realizujący nagrania Radosław Dulski wpadł na świetną myśl, żeby z uwagi na dobrą pogodę nakręcić materiał na powietrzu – mówi Joanna Niewiadomska-Kocik. – Dziecięcy Zespół Ludowy powstający przy szkole muzycznej znalazł się jakby w naturalnym środowisku. Jestem przekonana, że właśnie tak bawiono się dawniej przy ludowych rytmach, na łąkach, wśród drzew, pod gołym niebem.

Jak zdradziła nam koordynator projektu, realizacja „Dziecięcej Strefy Kreatywności” w tej nowej formie była dużym wyzwaniem.

Wszystkiego nauczyliśmy się od początku – mówi Katarzyna Orlińska. – Wyzwaniem była praca przed kamerą. Z uwagi na obostrzenia sanitarne musieliśmy też odpowiednio dobierać grupy dzieci. Dlatego tym większe podziękowania należą się za ogromne zaangażowanie dyrektorowi PSM Ludwikowi Skrzypkowi, Wojciechowi Ziółkowskiemu, odpowiedzialnemu za realizację dźwięku, Radosławowi Dulskiemu, którego doświad-

czenie w pracy z kamerą i przy montażu nagrań było nieocenione. Dziękuję również dzieciom, które brały udział w nagraniach oraz ich rodzicom za poświęcony czas. Szczególnie cieszą mnie pozytywne reakcje zwrotne. Informacje, że nagrania się podobają, a także to, jak dużym cieszą się powodzeniem w internecie.

Każdy z prezentowanych filmów został do tej pory wyświetlony blisko 3.000 razy. Jednak jeśli ktoś nie miał jeszcze okazji ich obejrzeć, nic straconego. Nadal można je odtworzyć, odwiedzając zasób video profilu Miasto Sochaczew na Facebooku lub miejski kanał na YouTube.

Kolejna edycja „Kramnic” zaplanowana została wstępnie na przełom września i października. Organizatorzy bardzo liczą, że w tym okresie uda się już wrócić do zajęć stacjonarnych, warsztatów plastycznych oraz teatrów na żywo. Pojawił się także pomysł, by nie odchodzić zupełnie od prezentowania projektu również online, szczególnie z uwagi na ogromne zainteresowanie, którym cieszy się w tej formie.





## Chopin w plenerze

**W długi weekend w Żelazowej Woli rozpoczął się sezon koncertowy, a od kilku dni na placu Kościuszki można oglądać plenerową wystawę zdjęć autorstwa uznanego w świecie artysty fotografika Czesława Czaplińskiego.**

Projekt pt. „Śladami Chopina w Warszawie i na Mazowszu”, w opracowaniu graficznym Daniela Jania-ka z Wydziału Kultury, Turystyki i Promocji UM, to

rozszerzona wersja wystawy z 2010 roku, gdy Czesław Czapliński postanowił uczcić 200 rocznicę urodzin kompozytora. Obecna wystawa powstała w 2017 roku, artysta uzupełnił ją wówczas o fotosy z Sochaczewa, przypominające o związkach Chopina z naszym miastem i stąd w drugiej odsłonie pojawia się m.in. szkoła muzyczna, wzgórze zamkowe i pomnik kompozytora stojący w parku Chopina przy ul. Traugutta.

## Takie cuda w WTZ

**Na swym facebookowym profilu Warsztat Terapii Zajęciowej mieszczący się przy ul. Chodakowskiej 10 chwali się, że wiosenna atmosfera jeszcze bardziej zmobilizowała podopiecznych do twórczych działań i wykonują coraz więcej prac.**

Ostatnio w pracowni rękodzieła powstały mozaikowe fantazje, a w pracowni techniczno-wikliniarskiej piękne kogutki. A to tylko część misternie wykonanych dzieł, jakie można nabyć na miejscu. WTZ zachęca do kupowania prac, bo zyski z ich sprzedaży przeznaczone są na rehabilitację społeczną uczestników. Kierownik placówki Piotr Pętlak zapewnia, że zainteresowanym warsztat wystawi paragon lub fakturę. I prosi, by ze względu na obostrzenia sanitarne wcześniej zadzwonić

pod numer 604-268-879 i umówić termin wizyty.

Warsztat Terapii Zajęciowej, od kilku lat działający pod nazwą WTZ „Ja-Ty”-My”, powstał w 1993 roku. Placówka prowadzi działalność rehabilitacyjną w formie terapii zajęciowej. Korzystają z niej osoby niepełnosprawne poddawane tam rehabilitacji społecznej, zawodowej, poprawiającej sprawność, dającej umiejętności niezbędne do możliwie niezależnego, samodzielnego i aktywnego życia w środowisku. Z warsztatu korzysta obecnie 50 uczestników z terenu powiatu sochaczewskiego. Zajęcia odbywają się pięć dni w tygodniu w grupach warsztatowych. Placówka posiada m.in. pracownię tkacką, krawiecką, wikliniarską, plastyczną i komputerową. (daw)



# Muzeum zaprasza

Tuż przed długim weekendem premier i minister zdrowia poinformowali, że w maju można na nowo otworzyć muzea, oczywiście w ścisłym reżimie sanitarnym i przy zachowaniu limitu – jedna osoba na 15 m<sup>2</sup> powierzchni. Muzeum Ziemi Sochaczewskiej ponownie będzie można zwiedzać od soboty 8 maja.

**Daniel Wachowski**

Gdy rząd ogłosił, że wraz ze spadkiem liczby zachorowań na covid będą luzowane obostrzenia, także w kulturze, Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą zaczęło poważne przygotowania do Nocy Muzeów, a to tylko jeden z wielu projektów, z jakimi placówka wychodzi do zwiedzających.

Ponieważ przez kilka tygodni nie można było oglądać wystaw stałych i czasowych, okres pandemicznego zamknięcia pracownicy wykorzystali na realizację lub dokończenie kilku istotnych projektów. Po pierwsze z maszyn drukarskich zjechał Rocznik Sochaczewski. Kolejny zeszyt muzealnej serii dotarł już do miasta, a jego oficjalna premiera odbędzie się w sobotę 15 maja, podczas Nocy Muzeów. Wydawca planuje wcześniejszą sprzedaż tej publikacji.

- Od 8 maja czynny będzie nasz punkt sprzedażowy, w którym będzie można nabyć nowy numer Rocznika Sochaczewskiego. Planując wizytę pamiętajmy o maseczkach, dezynfekcji rąk oraz zachowaniu dystansu społecznego. Wciąż obowiązują też ograniczone godziny zwiedzania. Czekamy na Państwa od wtorku do piąt-



ku w godz. 10.00 – 14.00, a w soboty i niedziele od 10.00 do 16.00 – informuje dyrektor placówki Paweł Rozdżestwieński.

Gdy tylko placówka z powrotem otworzy swoje drzwi, oprócz wystaw stałych na gości czekać będą także wystawy czasowe, w tym „Krajobrazy i Obrazy” – prezentacja malarstwa Marcina Hugo-Badera realizowana w ramach współpracy z Galerią HUGO. Z kolei na okres wakacyjny planowana jest wystawa dotycząca historii telekomunikacji. Aby móc dotrzeć do wszystkich, którzy pragną obejrzeć zabytki będą-

ce świadectwem walk nad Bzurą, w czerwcu zaprezentowana będzie wirtualna ścieżka po wystawie stałej, wzbogacona o opisy w języku polskim i angielskim. Ponadto na Noc Muzeów, Dzień Dziecka i Dni Sochaczewa historycy i archeolodzy przygotowują filmy edukacyjne, w których przewiną się rozmaite zagadnienia - od opowieści o muzealnych zbiorach, po historię regionalną, czy skierowane do najmłodszych opowieści o dawnych zawodach.

W czasie zamknięcia muzeum pracowało również nad nowym przewod-



nikiem turystycznym po Mazowszu Zachodnim i prowadziło, we współpracy z 38 dywizjonem zabezpieczenia Obrony Powietrznej z Bielic, renowację sprzętu w muzealnym skansenie.

## Zmiana zasad używania flagi

**Flaga Mazowska już nie tylko na uroczystościach patriotycznych czy budynkach urzędowych. Od teraz jej wizerunek mogą wykorzystywać wszyscy mieszkańcy regionu. Może ona zagościć przed domem, w miejscu pracy i nauki czy zostać użyta w celach promocyjnych.**



Dzięki decyzji Sejmiku Województwa Mazowieckiego flaga województwa może być używana bez ograniczeń co do miejsca i czasu, jako

symbol służący identyfikacji i promocji województwa mazowieckiego. Jak mówi marszałek Adam Struzik, flaga to symbol, który powinien jed-

noczyć, z którym powinniśmy się utożsamiać i który określa nas jako Polaków, Europejczyków, ale też Mazowszan. Jej symbolika nawią-

zuje do historycznego herbu książąt mazowieckich i przypomina, jak długa, bogata i burzliwa była historia Mazowsza. Od teraz mieszkańcy regionu, samorządy, instytucje i organizacje społeczne mogą swobodnie korzystać z wizerunku mazowieckiej flagi. Wolno ją wykorzystywać w celach identyfikacyjnych i promocyjnych a także po uzyskaniu zgody zarządu województwa umieszczając ją na przedmiotach przeznaczonych do handlu.



# Fortyfikacje z szansą na krajową nagrodę

Projekt z Sochaczewa zakwalifikował się do ogólnopolskiej akcji Masz Głos. W ten sposób doceniono i zauważono działania grupy pasjonatów historii, którzy starają się ocalić od zapomnienia obiekty militarne z czasów II wojny światowej powstałe w Sochaczewie i okolicach w ramach przymusowych robót polskich robotników na rzecz niemieckiego okupanta.

Fundacja Ochrony Zabytków Mazowsza i jej Projekt Sochaczewskie Fortyfikacje znalazła się w gronie 314 uczestników tegorocznej edycji akcji Masz Głos. Fundacja Batoro prowadzi akcję od 15 lat, adresując ją do organizacji społecznych i grup nieformalnych, które chcą zmieniać swoje najbliższe otoczenie. Biorą w niej udział stowarzyszenia, fundacje, koła gospodyń wiejskich, rady seniorów, które mają pomysł na konkretne działanie lub chcą rozwiązać lokalny problem. W akcji Masz Głos chodzi o poczucie wpływu mieszkańców na otoczenie oraz o współpracę, dzięki której można rozwiązać lokalny problem albo po prostu zrealizować dobry pomysł.

Fundacja Ochrony Zabytków Mazowsza zajmie się poprawą infrastruktury wokół już zrewitalizowanych schronów przy Kątowej i Lubiejewskiej oraz przy rowie przeciwpancernym, ulokowanym między tymi dwiema ulicami. W planach jest naprawa i pomalowanie drewnianego ogrodzenia, dokończenie ogrodzenia schronów



przy ul. Lubiejewskiej, postawienie nowych tablic informacyjnych przy schronie bojowym Ringstand 58c. Trzeba też wyrównać teren przy schronach, doprowadzić do nich prąd i oświetlić obszar wokół obiektów. Należy wypiaszkować i pomalować oryginalne drzwi pancerne i inne elementy metalowe w schronie Regelbau 668, a także zabezpieczyć już udostęp-

niane zwiedzającym obiekty przed włamaniami.

- Chcielibyśmy, aby te miejsca były bardziej przyjazne społeczności miasta i gminy Sochaczew oraz turystom, którzy będą odwiedzać nasze schrony. Są one unikatowym dziedzictwem kulturowym regionu Mazowsza, więc na pewno przyciągną pasjonatów historii – mówi koordynator i realizator Pro-

jektu Sochaczewskie Fortyfikacje, Artur Gałecki.

Projekt Sochaczewskie Fortyfikacje ma szansę na nagrodę Super Samorząd. Nagrodę otrzymuje zarówno organizacja, społeczność mieszkańców, jak i władze lokalne za działanie razem we wspólnej sprawie, bo Super Samorząd docenia umiejętność dialogu i współpracy, zgodnie z dewizą akcji Masz Głos, że „samorząd to my wszyscy”.

## 800 książek na otwarciu MBP

**Czytelnicy czekali na ten dzień. W poniedziałek 19 kwietnia, po ponad miesięcznej przerwie, otwarto biblioteki. Tego dnia MBP w Sochaczewie odnotowała 327 odwiedzin, a miłośnicy literatury, w sześć godzin, wypożyczyli 785 książek. Kolejka ustawiła się jeszcze przed otwarciem placówki. Niestety, ze względu na ograniczenia sanitarne wciąż zamknięte pozostają czytelnice.**

Zanim wybierzemy się po książki warto sprawdzić godziny pracy bibliotek. MBP w kramnicach jest czynna w poniedziałki, wtorki i piątki od 9.00 do 15.00, w środy i czwartki od 12.00 do 19.00, a w soboty od 9.00 do 13.00. Filia MBP w Chodakowie czeka na czytelników w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od 9.00 do 15.00, a w środy od 12.00 do 18.00. Z kolei filia w Boryszewie zaprasza w poniedziałki, środy i piątki w godz. 10.00 - 15.00,



natomiast we wtorki i czwartki czynna jest od 12.00 do 18.00.

Dla miłośników twórczości Zdzisława Chlebowskiego mamy dobrą wiadomość. Wystawa jego prac, oraz dzieł ośmioletniej wnuczki Wiktorii Kmiecńskiej, zatytułowana „Nasz kolorowy świat”, otwarta będzie dłużej, do końca maja. Prace utalentowanego dziadka i równie zdolnej wnuczki można oglądać w godzinach pracy MBP w galerii na pierwszym piętrze.



**Max Czornuj**  
„Sezon drugi”

Czy rozsądną decyzją jest wzięcie udziału w reality show, którego pierwszy sezon skończył się tragicznie? Chyba nie, ale z drugiej strony, kto nie chciałby wygrać dużej sumy pieniędzy przy okazji zyskując popularność? Zwłaszcza że pierwszy sezon stał się prawdziwym hitem przepełnionym emocjami nie tylko za sprawą barwnej pary młodych ludzi, udających małżeństwo, ale także śmierci na planie. Sara i Adam mieli za zadanie wytrzymać rok w domu na odludziu, dostarczając widzom rozrywki i starając się o punkty popularności. Ich następcy, Ewa i Michał, nie wiedzą, dlaczego akurat oni dostali zaproszenie do udziału w programie. Książka to doskonały, trzymający w napięciu, thriller psychologiczny z zaskakującym zakończeniem. Dlaczego producenci reality show zdecydowali się na sezon drugi? Żeby znaleźć odpowiedź na to pytanie, trzeba przeczytać.

**Anna Sakowicz**  
„Zatrzymać czas”

To trzecia część cyklu „Plan Agaty”. W pierwszym tomie, „Postawić na szczęście”, poznajemy Agatę – prawie trzydziestoletnią blogerkę, która zajmuje się pisaniem o tym, jak wygląda praca w niepopularnych zawodach oraz jej plan. A jest nim: rok na schudnięcie, rok na znalezienie męża i kolejny na urodzenie dziecka. O to, że uda jej się osiągnąć cel, zakłada się z młodszą siostrą, Polą. W drugiej części, „Dogonić miłość”, Agata jest w ciąży, a mężczyznę musi wybrać spośród trzech kandydatów. Również Pola, osoba niepełnosprawna, poruszająca się na wózku, zaczyna myśleć o dziecku. Zdaje sobie jednak sprawę z tego, że w jej przypadku ciąża i opieka nad takim maleństwem to duże wyzwanie. Czy dziewczynom uda się zrealizować marzenia i zatrzymać czas, kiedy wreszcie wszystko zaczęło się układać? Zachęcamy do lektury.

(MBP)

## Działaj Lokalnie 2021

**Porozumienie Organizacji Pozarządowych Powiatu Sochaczewskiego we współpracy z Akademią Rozwoju Filantropii w Polsce ogłasza Lokalny Konkurs Grantowy w ramach programu „Działaj Lokalnie” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności.**



# Działaj Lokalnie

Konkurs skierowany jest do organizacji pozarządowych oraz grup nieformalnych, mających ciekawy pomysł na projekt aktywizujący społeczność lokalną, inicjujący współpracę na rzecz dobra wspólnego i działających na terenie miasta i gmin powiatu sochaczewskiego.

Kwota dofinansowania projektów – do 3000 zł. Komisja konkursowa wybierze kilka najciekawszych projektów, spełniających oczekiwania i warunki regulaminu konkursu. Termin składania wniosków upływa 20 maja.

Wnioski składane są wyłącznie przez Generator

wniosków on-line. Wnioskodawcy nie przygotowują żadnych załączników ani dokumentów papierowych.

W związku z sytuacją epidemiczną nie planujemy obecnych tradycyjnych spotkań informacyjnych. Zachęcamy do korzystania z indywidualnych konsultacji telefonicznych i e-mailowych.

Szczególne zasady konkursu oraz regulamin dostępne są na stronie [www.popps.org.pl](http://www.popps.org.pl).



# KULTURALNY PRZEKAZNIK



FOT. MARK LIVSHITZ

## Mistrz FIDE

Bardzo miło nam poinformować, że Stanisław Osiecki – mistrz szachowy, instruktor kl. I, prowadzący zajęcia nauki gry w szachy w Sochaczewskim Centrum Kultury, za swoje szachowe wyniki sportowe otrzymał tytuł Mistrza FIDE. Jest to szachowy tytuł nadawany przez Międzynarodową Federację Szachową.

– Jestem bardzo szczęśliwy. Ten tytuł ma dla mnie ogromne znaczenie, gdyż przyznawany jest przez komisję kwalifikacyjną FIDE.

Aby go otrzymać wymagana jest odpowiednia ilość punktów rankingowych. Nie jest to łatwe, bo turnieje szachowe brane pod uwagę przez Fide muszą być uprzednio zgłoszone do klasyfikacji – wyjaśnia Stanisław Osiecki – Dodatkowo otwiera on drogę do znaczących turniejów międzynarodowych. To najszczęśliwszy dzień w moim sportowym życiu.

Gratulujemy i życzymy by dobra passa mistrza trwała jak najdłużej.

## Pielegnujmy ludowe tradycje

Sochaczewskie Centrum Kultury zaprasza dzieci i młodzież do wzięcia udziału w Wojewódzkim Konkursie Piosenki Ludowej „ZLOT FOLK”. To nowa propozycja wśród konkursów wokalnych SCK. Tematyka nawiązuje do tradycji ludowych. Pierwsza edycja, w związku z obostrzeniami związanymi z pandemią, ma formułę online. Docelowo czas trwania konkursu przewidziany jest na trzy dni, w trakcie których na uczestników będzie czekało mnóstwo dodatkowych atrakcji.

„ZLOT FOLK” ma na celu promowanie i rozpowszechnianie kultury ludowej wśród dzieci i młodzieży. Konkurs skierowany jest do osób, które na co dzień nie zajmują się tematyką ludową, a chciałby bliżej poznać tę piękną polską tradycję. W pierwszej edycji mogą wziąć udział wyłącznie soliści. Warunkiem udziału w konkursie jest przygotowanie piosenki ludowej i zgłoszenie nagranych utworu (może to być piosenka, pieśń lub przyspiewka ludowa) za pośrednictwem internetu. Utwory muszą być zakorzenione w



polskiej tradycji ludowej - to jedno z podstawowych kryteriów oceny uczestników. Jury konkursu weźmie również pod uwagę: muzykalność, dykcję oraz wycucie rytmu. Równie ważną będzie interpretacja tekstu, wizerunek sceniczny, a także ogólne wrażenie artystyczne.

Uczestnicy konkursu oceniani będą w pięciu kategoriach wiekowych: przedszkola i klasy „0”; szkoły podstawowe klasy 1-3; szkoły podstawowe klasy 4-6; szkoły podstawowe - klasy 7-8; szkoły ponadpodstawowe. Zgłoszenie, w postaci linku do nagrania na youtube.pl (plik niepubliczny) oraz kartę zgłoszenia i klauzulę RODO, należy

wysłać mailem w terminie do 23 maja na adres:

[zlotfolk.sck@gmail.com](mailto:zlotfolk.sck@gmail.com)

Spśród uczestników konkursu jury wyłoni laureatów pierwszego, drugiego i trzeciego miejsca w każdej kategorii wiekowej. Laureaci otrzymają nagrody, statuetki i dyplomy.

Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się 31 maja br. o godz. 12.00 na stronie internetowej [sck.sochaczew.pl](http://sck.sochaczew.pl) oraz profilu SCK i Folklorek na Facebooku.

Warto dodać, że w przyszłym roku ZLOT FOLK trwać będzie trzy dni. W konkursie prezentować będzie można śpiew ludowy, tańce, zabawy oraz muzykę na żywo. Odbędą się warsztaty z tańca,

śpiewu, krawiectwa, rękodzieła czy wiedzy ludowej. Będą mogli w nich uczestniczyć wszyscy, którzy zgłosili się do udziału w ZLOT FOLK. Trzeciego dnia odbędzie się piknik, podczas którego zajrzeć będzie można na stoiska z rękodziełem artystycznym, folklorystycznym, pojawią się też animatorzy dla dzieci.

Regulamin konkursu oraz karta zgłoszenia dostępne są na stronie internetowej Sochaczewskiego Centrum Kultury pod adresem: [sck.sochaczew.pl](http://sck.sochaczew.pl)

Koordinatorami konkursu są Katarzyna Proch i Kinga Przybylska – instruktorki Dziecięco-Młodzieżowego Zespołu Pieśni i Tańca „Folklorek”.

## Z myślą o mamie

„Portret mamy” to kolejna propozycja konkursowa Sochaczewskiego Centrum Kultury. Konkurs skierowany jest do uczniów szkół podstawowych (klasy 0-VIII). Polega na przygotowaniu portretu mamy dowolną techniką płaską

(kredki, farby, pastele). Dla zwycięzców przewidziane są nagrody. Nagrodzone prace zostaną zaprezentowane w galerii online na profilu SCK na Facebooku oraz w Galerii Trakt w Sochaczewskim Centrum Kultury przy ul. Chopina 101.

Opisane na odwrocie prace powinny zostać dostarczone, wraz z wypełnioną kartą zgłoszenia, do sekretariatu SCK przy ul. Chopina 101 w terminie do 21 maja br.

Ogłoszenie wyników konkursu i powiadomienie

laureatów nastąpi w terminie do 25 maja. Informacje zostaną podane na stronie internetowej Sochaczewskiego Centrum Kultury oraz na Facebooku.

Regulamin i karta zgłoszenia do pobrania na stronie: [sck.sochaczew.pl](http://sck.sochaczew.pl)

### SOCHACZEWSKIE CENTRUM KULTURY



## KONKURS FOTOGRAFICZNY

TERMIN ZGŁOSZEŃ 21 CZERWCA 2021



## Wyrecytowali finał

Za nami 41. Mały Konkurs Recytatorski. W tegorocznej edycji wzięło udział 51. wykonawców z terenu miasta i powiatu sochaczewskiego. Zdobywcy nagród zostali zakwalifikowani do finału 44. Konkursu Recytatorskiego „Mała Syrenka”, który odbędzie się w Mazowieckim Instytucie Kultury w Warszawie w dniach 15-16 maja br.

Lista laureatów:

### Kategoria 1 - Przedszkola

**NAGRODA** – Magdalenka Adamowicz z Miejskiego Przedszkola nr 6 w Sochaczewie za utwór „Zosia Samosia” Juliana Tuwima.

**WYRÓŻNIENIE** – Wojciech Józwiak z Miejskiego Przedszkola nr 6 w Sochaczewie

**WYRÓŻNIENIE SPECJALNE TEATRU ZABAWY** – Kamil Janiak ze Szkoły Podstawowej w Kątach.

**Kategoria 2 - Klasy I-III**  
**NAGRODA** – Nadia Szustecka ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Sochaczewie za utwór „Ptasie Plotki” Jana Brzechwy.

**WYRÓŻNIENIA** – Mateusz Szymczak ze Szkoły Podstawowej w Żu-



FOT. ANNA WOLINSKA

kowie; Lena Bagińska ze Szkoły Podstawowej w Żukowie; Lara Winnicka ze Szkoły Podstawowej w Żukowie; Zofia Wojewoda ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Sochaczewie; Jakub Przybylski ze Szkoły Podstawowej w Rybnie.

**Kategoria 3: Klasy IV-VI**  
**NAGRODA** – Karolina Zaczekowska ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Sochaczewie za utwór „Fanaberie” Agnieszki Frączek.

**WYRÓŻNIENIA** – Hanna Fiołek ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Sochaczewie; Nadia Czubacka ze Szkoły Podstawowej w Gawłowie; Helena Łaś ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Sochaczewie; Antoni Rembiejew-

ski ze Szkoły Podstawowej w Rybnie; Błażej Gąsiorowski ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Sochaczewie.

### Kategoria 4: Klasy VII-VIII

Nagrody nie przyznano  
**WYRÓŻNIENIA** – Jakub Banaszek ze Szkoły Podstawowej w Teresinie; Łucja Żochowska ze Szkoły Podstawowej w Teresinie.

Wszystkim uczestnikom konkursu serdecznie gratulujemy, życzymy dalszych sukcesów i wytrwałości w dążeniu do osiągnięcia wybranego celu. Nagrody oraz dyplomy można odbierać w Impresariacie SCK przy ul. 15 Sierpnia 83 w godzinach 9.00-17.00.



## Weekend w Kontraście

Przed nami dwa ostatnie w tym sezonie artystycznym koncerty w Klubie Kontrast. 15 maja wystąpią Boogie Boys, natomiast 29 maja na klubowej scenie SCK usłyszymy zespół Voda. Koncerty odbędą się w formule online, transmitowane będą o godz. 19.00 na fanpage'u "Kontrastu" na Facebooku. Organizatorzy dopuszczają możliwość udziału publiczności, jeśli pozwolą na to bieżące obostrzenia związane z pandemią.

Dwa najbliższe koncerty w "Kontraście" pokazują, że nazwa klubu ma swoje uzasadnienie. Pierwsza propozycja to bluesowe brzemienia w wykonaniu Boogie Boys. Zespół koncertował

w niemal wszystkich krajach europejskich oraz kilkakrotnie na innych kontynentach. W swoim dorobku ma trzy studyjne albumy. W 2009 roku, jako jedyny zespół spoza USA, został finalistą największego bluesowego konkursu na świecie "International Blues Challenge – Memphis, USA". Po tym sukcesie przyszły kolejne - trasa koncertowa w Kanadzie (w tym koncerty na największych festiwalach: „Montreal Jazz Festiwal”, „Mont-Tremblant Blues Festival” oraz „Quebec City Music Festival”) i w Kalifornii. W ankiecie „Blues Top” zostali dwukrotnie wybrani „Zespołem Bluesowym Roku” (rok 2009 i 2011). Na streaming koncertu Bo-

ogie Boys zapraszamy już 15 maja.

Natomiast ostatnia sobota maja z pewnością przypadnie do gustu fanom mocniejszego uderzenia. A to za sprawą zespołu Voda, który zagrał ponad 300 koncertów w Polsce, Czechach, Niemczech, na Litwie i Słowacji oraz w Wielkiej Brytanii. W „Kontraście” zaprezentuje się po raz drugi. Zespół zagra w składzie: Radek Kopeć – gitara, śpiew; Marek Balcerzak – gitara basowa, śpiew; Łukasz Piekarniak – perkusja, śpiew. Usłyszymy w ich wykonaniu "rozimprowizowaną muzykę rockową", która stanowi bazę poszukiwań artystycznych zespołu. Zapowiada się mocna końcówka koncertowego sezonu.

### PIŁKA NOŻNA

# Duże problemy drużyn seniorów

To już raczej nieuniknione, dwie sochaczewskie drużyny piłkarskie – Bzura Chodaków i Orkan Sochaczew – spadną po zakończeniu tego sezonu do niższych klas rozgrywkowych. Oba zespoły w rundzie wiosennej nie zdobyły jeszcze punktów. Dodatkowo kluby borykają się z wewnętrznymi problemami.

W sobotę 24 kwietnia chodakowska Bzura podejmowała na stadionie przy ul. Chopina, również znajdującą się w strefie spadkowej IV ligi – Makowiankę Maków Mazowiecki. Zawodnicy wyszli na boisko nietypowo, bo jedenastka gości na biało-zielono a piłkarze Bzury w czarnych strojach. Pierwsza połowa była dosyć wyrównana, choć gospodarze nie potrafili zagrozić bramce Makowianki. Grę kontrolowała drużyna gości, która w 27. minucie wyszła na prowadzenie. Skromna zaliczka do przerwy nie zapowiadała pogromu jaki nastąpił w drugiej połowie. Makowianka wygrała 9:1. Honorowego gola dla Bzury strzelił Maciej Brdeja.

Po spotkaniu z funkcji trenera pierwszego zespołu zrezygnował Mariusz Mamcarz, a prezes zarządu KS Bzura Chodaków - Łukasz Bartzak podał się do dyspozycji komisji rewizyjnej i zapowiedział niezwłoczne zwołanie walnego zgromadzenia członków klubu. Nowego trenera biało-zielonych poznaliśmy w ubiegłym tygodniu. Został nim Rafał Kleniewski - były szkoleniowiec MKS Świt Nowy Dwór, który prowadził drużynę seniorów w latach 2016-2019, a w 2017 roku zajął z nią czwarte miejsce w III lidze oraz zdobył Mazowiecki Puchar Polski. Nie miał on jednak jeszcze okazji zadebiutować w roli trenera Bzury, gdyż z powodu problemów kadrowych, w sobotę 1 maja, chodakowska drużyna nie wyjechała na mecz do Wołomina. Biało-zieloni oddali walkowera ekipie Huraganu. Kolejne spotkanie, to również wyjazd - mecz za-



ległej XVI kolejki ze Świtem Staroźreby, zaplanowany na środę 5 maja. Czy uda się tym razem zebrać skład?

Wszystko na to wskazuje, że chodakowska Bzura zagra w przyszłym sezonie w płockiej okręgówce. Z ligi okręgowej do A-klasy spadnie natomiast Orkan Sochaczew. Piłkarze z Warszawskiej odnotowują kolejne porażki. Dodatkowo przed rundą wiosenną z zespołu odeszło kilku podstawowych graczy, w tym najlepszy strzelec Orkana – Cezary Czarnecki, który przeniósł się do Piasta Feliksów.

Pierwszy wiosenny mecz z Unią Czermino, rozegrany w Sochaczewie w sobotę 24 kwietnia, rozpoczął się po myśli gospodarzy. Po strzale Roberta Wasilewskiego z dystansu piłka rykoszetowała od obrońcy i zaskoczyła bramkarza Unii. Orkan nie cieszył się długo z pro-

wadzenia. Goście szybko wyrównali, a jeszcze przed przerwą, po kontrowersyjnym rzucie karnym, wyszli na prowadzenie. W drugiej połowie ekipa przyjezdna całkowicie przejęła inicjatywę, strzelając trzy kolejne gole. W ostatniej akcji meczu straty zmniejszył Mateusz Kaczorowski, ustalając wynik spotkania na 2:5.

Porażką o podobnym rozmiarze zakończyło się wyjazdowe spotkanie z Deltą Słupno, rozegrane 1 maja. Gospodarze prowadzili do przerwy 3:0. W drugiej części spotkania utrzymali przewagę, zdobywając dwa kolejne trafienia. Honorowego gola dla Orkana zdobył Mateusz Kaczorowski. Delta wygrała 5:1. W następnym meczu drużyna Józefa Szajewskiego zagra w sobotę 8 maja na stadionie przy ul. Warszawskiej ze Skrą Drobín.



# Marzenie już się spełniło

Rozpoczynamy cykl wywiadów z okazji 50-lecia rugby w Sochaczewie. Wraz z bratem Bogdanem, Edwardem Grzelakiem i Marianem Wendkowskim był jednym z inicjatorów tej dyscypliny sportu w naszym mieście. Z Ireneuszem Pietrakiem rozmawia Maciej Frankowski.

## Przed rozpoczęciem przygody z rugby trenował pan lekkoatletykę.

Zaczął się to w szkole, na lekcjach wychowania fizycznego. Chodziłem do sochaczewskiej „Osiemdziesiątki”. Biegałem, najlepsze wyniki osiągałem na dystansie 800 metrów. Co prawda nic nie wygrałem, ale brałem udział w międzyszkolnych zawodach. Namówił mnie do tego Stefan Wydlarski, który tworzył w tamtym czasie drużynę lekkoatletyczną w Sochaczewie. Pamiętam, jak chodziliśmy do niego na treningi do Szkoły Podstawowej nr 3. Później naszą grupę biegaczy przejął Sylwester Rozdźwieński. Mieliśmy nawet nieźle osiągnięcia jako juniorzy.

## A kiedy pojawiło się rugby, fascynacja tą dyscypliną sportu?

Gdzieś w połowie 1971 roku na stadionie Orkana odbył się mecz kadry A reprezentacji Polski chyba z kadrą młodzieżową. W ogóle rugbyści mieli wówczas jakieś zgrupowanie w Teresinie. Drużyna, z którą mieli grać sparing, nie dojechała. Wystąpił wówczas szereg różnych przypadków, łącznie z tym, że to spotkanie, trochę w ramach „zapchaj dziury” rozegrano w Sochaczewie. Nieprzypadkowo natomiast, wraz z bratem i kolegami byliśmy wtedy na stadionie - mieszkaliśmy po sąsiedzku. Rugby najbardziej spodobało się właśnie mojemu bratu - Bogdanowi. Sami moglibyśmy to robić - powiedział mi podczas meczu.

## Skąd wzięliście ludzi, którzy też chcieli „to robić”?

W ramach klubu Orkan istniała wtedy drużyna piłki ręcznej. Grali początkowo na asfalcie, na boisku Szkoły Podstawowej nr 4, później próbowali przenieść się na halę, ale były z tym problemy. W końcu zespół, głównie z braku dostępności do obiektów sportowych, formalnie się rozwiązał. W szczypiorniaku grał m.in. mój brat, Marian Wendkowski i Zbyszek Dąbrowski, którzy później za-



Fotografia wykonana podczas obchodów jubileuszu 25-lecia rugby w Sochaczewie. Na zdjęciu stoją w górnym rzędzie od lewej: Janusz Gil, Jacek Dybiec, Zbigniew Dąbrowski, Bogdan Pietrak, Wojciech Felczak. W środku: Mieczysław Syperek, Andrzej Olejnik, Marian Wendkowski. Na zdjęciu stoją w dolnym rzędzie od lewej: kierownik drużyny Edward Kobek, Ireneusz Pietrak, Zenon Grąbczewski, trener Stefan Wydlarski, Włodzimierz Włoszek, Edward Grzelak i Krzysztof Ciesielski.

chęcali innych chłopaków do spróbowania swoich sił w rugby. Rozpuściliśmy ogłoszenie o tym, że chcemy stworzyć drużynę. Zainteresowani przychodzili do nas dosłownie z ulicy. Różni ludzie się trafiali. Udało się po jakimś czasie zebrać ponad 20 chłopaków. Zaczęliśmy trenować jesienią 1971 roku.

## Była drużyna, lecz nie było trenera. Skąd pomysł, aby zaproponować tę funkcję Stefanowi Wydlarskiemu?

Przypomnieliśmy sobie, że jak byliśmy dziećmi i chodziliśmy do „trójki”, to Wydlarski przyniósł do szkoły piłkę do rugby, żeby nam pokazać. Grał w tym czasie w Lotniku Warszawy. Na lekcjach wf-u, w formie zabawy, rzucał nam jajowatą piłkę, uczył podać, kazał z nią biegać. Po latach, stwierdziliśmy - „To gość po AWF-ie, Stefan się na tym zna” i poszliśmy do niego z propozycją. Początkowo bronili się rękami i nogami, bo wiedział, na co się porywamy. Z perspektywy czasu przyznaję, że miał trochę racji, bo nie zdawaliśmy sobie wówczas sprawy, z iloma organizacyjnymi kwestiami to się wiązało. Nie zwracaliśmy wtedy na to uwagi, z naszej strony był totalny „żywiol”. Po kilku namowach Stefan Wydlarski w

końcu uległ, zgodził się nas prowadzić. Ostatecznie pełnił rolę trenera do 1978 roku.

## MKS Orkan początkowo dość niechętnie patrzył na rugbyistów i nie chciał przyjąć sekcji do struktur klubu?

W Orkanie działało już kilka sekcji, łącznie z takimi, których działalność wiązała się z wyjazdami po całej Polsce. Nie było wobec nas jakiegoś wielkiego entuzjazmu, bo po prostu brakowało pieniędzy, żeby nas dołączyć do struktur klubu. Udało się to dopiero po dwóch latach.

## Wcześniej z pomocą przyszedł Energomontaż.

Pracowałem tam. Zwróciliśmy się do inż. Edwarda Kobka, który wyraził zgodę na utworzenie drużyny rugby przy ognisku TKKF PMEiUP „Energomontaż Północ”. Od Energomontażu otrzymaliśmy m.in. pierwsze stroje, zakład udostępnił nam także autobus na wyjazdy.

## Zanim klub dorobił się koszulek meczowych, to podobno zawodnicy grali pierwsze sparingi w bluzach lotniczych?

Pamiętam swój pierwszy sparing, a był to trzeci mecz Orkana w ogóle, rozegrany w stolicy na obiekcie przy ul. Podskarbińskiej z drużyną Orła War-

szawa. Stołeczny zespół prowadził wówczas kolega z boiska Stefana Wydlarskiego - Zbigniew Janus. Panowie po prostu umówili się na mecz towarzyski. Przed wyjściem na boisko potrzebowaliśmy jednak jednolitych strojów. Zaopatrzenie w energomontażu kupił nam wtedy zielone wojskowe dresy. W tamtych czasach bardzo trudno było w ogóle dostać w Polsce sprzęt sportowy. Dlatego po pierwsze koszulki mój brat razem z kolegą pojechali do NRD. Kupili wtedy pierwszy komplet niebiesko-białych koszulek w poprzeczne pasy. Później otrzymaliśmy od Energomontażu czerwone stroje. Dostawialiśmy też początkowo od związku jakieś odrzuty sprzętu po kadrze. Jednak te brezentowe koszulki były nie trwałe, słabej jakości - przeciwnikowi części naszej garderoby zostawały w rękach.

## Zostając jeszcze przy strojach, początkowo nie mieliście dostępu do szatni.

Urządziliśmy sobie taką pod płotem stadionu. Nikt nie marudził. Chłopaków to nie zrażało. Zawsze jednak ktoś musiał zostać i pilnować naszych rzeczy. Niektórzy dziwnie patrzyli na zawodników, którzy umorusani w błocie wracali po treningu przez miasto do domów. Ja z bratem aku-

rat mieliśmy blisko. Mieszkaliśmy przy ul. Cichej, tak więc przechodziliśmy przez tory i byliśmy u siebie.

## Przez wiele lat był pan sędzią. Jak to było na początku z przepisami gry, jak je poznawaliście?

Uczył nas tego oczywiście Stefan Wydlarski. Podstawowa zasada w rugby pozostaje niezmienna: podajemy do tyłu, biegniemy do przodu. Uczyliśmy się w praktyce, na błędach i na podpatrywaniu tego, co robią inni - jak się ustawić, jak można zagrać, a jak nie.

## Pamięta pan pierwszy obóz zespołu?

Pojechaliśmy do Mielna pod namioty. Wspomógł i zawiózł nas tam niezastąpiony Energomontaż. Znajoma chłopaków miała koło domu łąkę, na której się rozbiliśmy. Wyżywienie musieliśmy kupować sobie oczywiście we własnym zakresie, ale było wesoło. Skupiliśmy się na treningach. Sami zorganizowaliśmy sobie zajęcia.

## Jako zawodnik grał pan dość krótko, dlaczego?

Grałem na pozycji środkowego ataku przez dwa sezony. Rozegrałem w sumie 13 spotkań - siedem w pierwszym sezonie i sześć w drugim. Podczas meczu w Bytomiu nabawiłem się kontuzji barku. Potem nie mogłem już wrócić do formy. Uraz wyeliminował mnie z dalszej kariery zawodniczej.

## Jako arbiter Ekstraligi i I Ligi Rugby sędziował pan w sumie 222 mecze w 29 sezonach rozgrywkowych. Dwukrotnie, w 1985 i 1994 roku otrzymał pan tytuł sędziego roku, przyznawany przez Polski Związek Rugby. Co sprawiło, że zdecydował się pan zostać sędzią?

Co zdecydowało? Jak zwykle przypadek. W Sochaczewie rozgrywany był mecz towarzyski Polska - NRD. Następnego dnia (22 kwietnia 1974 r. przyp. red.) odbył się też sparing drużyny Orkana, wzmocnionej

trzech zawodnikami z kadry, z ekipą z Niemiec. Przed rozpoczęciem spotkania pojawiło się pytanie - kto to będzie sędziował? Stało, że ja. Prawda jest taka, że sędziów zawsze brakowało i brakuje do dziś. Miałem dość mętne pojęcie, bo to zupełnie co innego grać jako zawodnik a interpretować poszczególne sytuacje na boisku jako arbiter. Ale wiedziałem, o co chodzi. Szybko zauważyłem te różnice. Wygraliśmy ten mecz 4:3. Wielki entuzjazm. Niemcy trochę niepokieszeni. Wtedy przewodniczącym kolegium sędziów był Bengt Scotland - bardzo ciekawa postać w historii polskiego rugby. Któregoś dnia po tym wydarzeniu zadzwonił do mnie do pracy i po prostu zaprosił na spotkanie sędziów. Pierwsze spotkanie, do którego oficjalnie zostałem wyznaczony na sędziego, to był mecz w lidze juniorów Mazovia Mińsk Mazowiecki - Kometka Biała Podlaska.

## W tym roku sekcja rugby w Sochaczewie obchodzi 50-lecie swojego istnienia. Czego pan życzy Orkanowi z okazji okrągłego jubileuszu. Jakie są pana marzenia jako inicjatora rugby w naszym mieście?

Największe marzenie, moje i mojego brata, już się spełniło. Martwiliśmy się, że gdy przestaniemy działać, to nie znajdzie się nikt, kto będzie chciał to kontynuować. Okazuje się, że jednak są takie osoby. Jest nowe pokolenie chłopaków, którzy mają swoją wizję rozwoju klubu i tak jak mogą starają się ją realizować. Życzę im, aby było jak najmniej „szkodników”, którzy będą podbierać wychowanków naszego klubu, i aby robili równie owocne wzmocnienia, jak w tej rundzie. Widać, że każdy z obokrajowców stanowi wartość dodaną dla zespołu, że ci zawodnicy „mają papiery na granie”. Jednym z moich marzeń jest też oczywiście, aby drużyna Orkana wreszcie przeskoczyła w Ekstralidze do strefy medalowej. Tego jej serdecznie życzę.



RUGBY

# Pokonali Spartę, powalczą w siódmkach

W rozegranym w sobotę 1 maja, na stadionie przy ul. Warszawskiej, meczu XIII kolejki Ekstraligi Rugby drużyna Orkana pokonała Spartę Jarocin 48:7. Ekipa siódmek powalczą z kolei o złote medale w finałowym turnieju mistrzostw Polski rugby 7, który odbędzie się w niedzielę 9 maja w Sochaczewie.

Sparta to młody, powstały w 2007 roku klub rugby, ekstraligowy beniaminek w tym sezonie. Orkan był zdecydowanym faworytem meczu. Sochaczewianie od pierwszych minut naciskali na drużynę Sparty. Pierwsze przyłożenie, w 9. minucie, zdobył Jakub Budnik. Ekipa z Jarocina uspokoiła grę i stopniowo przeniosła ją na połowę Orkana. Przez dłuższy czas spartanie gościli nawet pięć metrów przed polem punktowym gospodarzy – próbowali atakiem, próbowali maulem, ale skuteczna obrona Orkana uniemożliwiła im położenie punktów. Orkan czekał za to na okazje do kontrataków. Po indywidualnej akcji w 32. minucie Bartłomiej Sadowski zdobył drugie przyłożenie dla Orkana. Ponownie podwyższył Namibijczyk PW Steenkamp. Zespół z Sochaczewa prowadził do przerwy 14:0.

W drugiej części spotkania gra otworzyła się i to Orkan nadal dyktował warunki. Dwa przyłożenia Steenkampa, 10 punktów Kuby Budnika

ka i przyłożenie po indywidualnej akcji Marcina Krześniaka, gdy przekopując piłkę na plecy obrońców Sparty wykorzystał swoją szybkość, dały sochaczewianom bezpieczną przewagę i zapewniły zwycięstwo za pięć punktów z ofensywnym bonusem. Goście zdołali odpowiedzieć jedynie honorowym przyłożeniem w 69. minucie. Ostatecznie Orkan wygrał 48:7 – to najwyższe zwycięstwo sochaczewskiej drużyny w tym sezonie.

Jeśli zgodnie z zapowiedziami zniesione zostaną aktualne obostrzenia związane z pandemią, to mecz ze Spartą był najprawdopodobniej ostatnią ekstraligową potyczką na sochaczewskiej Maracanie bez udziału publiczności. Drużyna piętnastek za dwa tygodnie zagra na wyjeździe w Lublinie, a w niedzielę 23 maja w Sochaczewie z gdyńską Arką.

Przerwę w rozgrywkach ekstraligi wykorzystają drużyny siódmek. W niedzielę 9 maja w Sochaczewie odbędzie się czwarty i zarazem finałowy turniej mistrzostw



## Orkan Sochaczew – Sparta Jarocin 48:7 (14:0)

Punkty Orkan: Steenkamp 23, Budnik 15, Sadowski 5, Krześniak 5

**Skład Orkana:** Miguel Julio Leiger (Jakub Nowacki), Michał Gadomski, Michał Polakowski (Artem Zarovnyi), Kamil Dudkowski (Kamil Zieliński), André Meyer (Antoni Gołębiowski), Jakub Budnik, Adam Szwarz, Edwin Jansen, Adrian Pełtak, Pieter Willem Steenkamp, Radosław Rakowski (Krystian Mechecki), Artur Fursenko, Michał Szwarz (Łukasz Chain), Bartłomiej Sadowski (Kacper Wróbel), Marcin Krześniak.

Sponsorem strategicznym RC Orkan jest **Miasto Sochaczew**

Sponsorem generalnym jest **PKN ORLEN** oraz **Gardenia Sport**

**Sponsorzy główni:** SochBud, Fast Service, Żywiec Zdrój, PatioColor, G-Shock, Zibi-Casio, Tamex-Obiekty Sportowe, PEC Sochaczew, ZWIK Sochaczew

Sponsorzy: Drukarnia Chrzczany, Centrum Handlowe Dobrzyńscy, BVG, Cukiernia Lukrecja

Polski rugby 7. Wydarzenie im. Braci Pietraków jest częścią programu tegorocznych obchodów 50-lecia powstania sekcji rugby w naszym mieście. Czy Orkanowi uda się tym razem pokonać ekipę z Wielkopolski?

Trzeci turniej cyklu mistrzostw Polski rugby 7 rozegrano w sobotę 24 kwietnia w Lubawie. Sochaczewska drużyna bez większych problemów przebrnęła przez fazę grupową wygrywając wszystkie spotkania, kolejno z Rugby Team Olsztyn 51:0, Juveniów Kraków 31:7 oraz Hegemonem Mysłowice 51:0. W półfinale Orkan wygrał z warszawską Skrą 24:12 i w finale, trzeci raz w tym sezonie, trafił na specjalizującą się w olimpijskiej odmianie rugby Pożnię Poznań. Po regulaminowym czasie gry był remis 15:15. W dogrywce rywale zdobyli „złote przyłożenie”. Oprócz pucharu za zajęcie drugiego miejsca w turnieju, Marcin Krześniak z ekipy Orkana otrzymał dodatkowo nagrodę indywidualną dla najlepszego zawodnika turnieju.

TENIS STOŁOWY

# Sochaczewskie tenisistki z brązowymi medalami

**SKTS w półfinałach drużynowych mistrzostw Polski przegrał dwukrotnie 3:2 z zespołem z Wrocławia. Sochaczewskie tenisistki stołowe kończą sezon z brązowymi medalami.**

Pierwsze półfinałowe spotkanie rozegrano w piątek 23 kwietnia w Sochaczewie. Świetną dyspozycję tego dnia pokazała Anna Węgrzyn, która pokonała w pierwszym pojedynku Irinę Ciobanu. Po zwycięstwie, czterokrotnej z rzędu indywidualnej mistrzyni Polski, Natalii Bajor z Darią Łuczakowską ekipa z Dolnego Śląska prowadziła

2:0. Nadzieję na dogonienie rywalek przedłużyła Magdalena Sikorska, która po zaciętej pięciosetowej grze z drugą z sióstr Węgrzyn zwycięsko odeszła od stołu. Wynik meczu wyrównała Irina Ciobanu, która po przegranych dwóch pierwszych partiach, obroniła trzy piłki meczowe w trzecim secie, a następnie zwyciężyła w czwartej i piątej odsłonie pojedynku. W ostatnim, decydującym starciu, Anna Węgrzyn bez straty seta pokonała Darię Łuczakowską.

Dwa dni później, w niedzielę 25 kwietnia, drużyny zagrały rewanż we Wrocławiu. Spotkanie to również trwało pięć gier



**SKTS Sochaczew – KU AZS UE Wrocław 2:3**

Irina Ciobanu – Anna Węgrzyn 1:3 (9:11, 11:4, 10:12, 9:11)

Daria Łuczakowska – Natalia Bajor 0:3 (5:11, 7:11, 6:11)

Magdalena Sikorska – Katarzyna Węgrzyn 3:2 (11:5, 9:11, 9:11, 11:8, 11:8)

Irina Ciobanu – Natalia Bajor 3:2 (6:11, 8:11, 12:10, 11:4, 13:11)

Daria Łuczakowska – Anna Węgrzyn 0:3 (8:11, 7:11, 7:11)

**KU AZS UE Wrocław – SKTS Sochaczew 3:2**

Natalia Bajor – Daria Łuczakowska 3:1 (11:8, 7:11, 11:6, 11:9)

Anna Węgrzyn – Irina Ciobanu 0:3 (3:11, 10:12, 9:11)

Katarzyna Węgrzyn – Magdalena Sikorska 3:2 (11:7, 9:11, 11:8, 6:11, 11:9)

Natalia Bajor – Irina Ciobanu 1:3 (10:12, 12:10, 5:11, 9:11)

Anna Węgrzyn – Daria Łuczakowska 3:1 (11:6, 11:3, 9:11, 11:7)

i tak samo zakończyło się zwycięstwem zespołu akademickich 3:2. Emocji jednak nie brakowało. Po dwóch pierwszych pojedynkach był remis i trzeci – Katarzyny Węgrzyn z Magdaleną Sikorską – urosł do kluczowego starcia całego meczu. Podobnie jak w Sochaczewie tenisistki rozegrały między sobą pięć setów, lecz tym razem po decydującej partii do Katarzyna Węgrzyn odchodziła zwycięsko od stołu. Brakowało niewiele. W czwartej grze Irina Ciobanu wygrała z Natalią Bajor, lecz pozwoliło to tylko na doprowadzenie do remisu 2:2. W ostatnim, piątym akcie tego

spotkania, Anna Węgrzyn wygrała w czterech setach z Darią Łuczakowską i przypieczętowała awans swojej drużyny do finału.

Ekipa z Wrocławia rywalizuje w finale z zespołem KTS Tarnobrzeg. W pierwszym spotkaniu Siarka zwyciężyła 3:1, rewanż w środę 5 maja. Sochaczewski klub musi zadowolić się brązowymi medalami (nie odbywa się rywalizacja o trzecie miejsce). Teraz zawodniczki czeka kilka miesięcy przerwy w grze drużynowej. Kolejny sezon Ekstraklasy Kobiet w Tenisie Stołowym rozpocznie się dopiero na początku września.



# Ponad 70 lat na brytyjskiej ziemi (cz. 1)

25 lat temu dwa odległe miasta - Sochaczew i Melton Mowbray - zawarły umowę o partnerstwie. Ówczesne władze Sochaczewa postawiły na brytyjską miejscowość, bo i tam, i u nas działają fabryki koncernu spożywczego Mars, a dodatkowo w Melton żyje duża grupa Polaków. Nasi rodacy są częścią tej społeczności od ponad 70 lat, trafili do Melton tuż po II wojnie, bo na polskiej ziemi nie było już dla nich miejsca.

## Daniel Wachowski

Po przegranej kampanii wrześniowej część polskiego wojska podjęła walkę na innych europejskich frontach, m.in. we Francji, Norwegii i Wielkiej Brytanii. Gdy Hitler napadł na Rosję, Polskie Siły Zbrojne powstały także w ZSRR. Armia Andersa dołączyła do Brytyjczyków i była znana jako 2 Korpus Polski. W 1945 roku stało się jasne, że nowy podział Europy, oddanie Polski w strefę wpływów ZSRR oznacza, iż tysiące żołnierzy nie wrócą do rodzinnych domów, brytyjski rząd opracował plan tymczasowego rozlokowania przybyszów i w wielu przypadkach postawił na bazy wojskowe. W 1946 lotnisko w Melton opuściły Kanadyjskie Siły Powietrzne, a hangary przeznaczono na obóz tymczasowy dla polskich wojskowych.

## Z dalekiej Rosji do gorącej Afryki

Wojenne losy Polaków jak w soczewce pokazuje film nagrany około sześciu lat temu. Jego bohaterami są Szczepan i Helena Wojtak, a historię swojego życia streszcili w sześciominutowym materiale nagrany w ramach kampanii reklamowej jednej z firm ubezpieczeniowych, która chciała serią filmików pokazać, jak piękne jest życie, choć droga do szczęścia niekiedy trudna i wyboista. Na kopię filmu o Wojtakach prowadzi nas Sylwia Karolina Orzech prowadząca w Melton polską szkołę. Poznała to niezwykle ciepłe i kochające się małżeństwo, ale ze smutkiem informuje, że Szczepan odszedł jakieś cztery lata temu, a Helena podupała na zdrowiu, mieszka teraz w domu opieki stworzonym dla Polaków, znajdującym się pół godziny jazdy samochodem od Melton.

Pan Szczepan urodził się w 1929 roku we wsi Sewelicze, a jego przyszła żona 35 km dalej, w Szczurzynie. Gdy wybuchła wojna, Szczepan miał 10 lat. Pewnego dnia do domu przyszli Rosjanie i kazali się pakować. Podobnie ośmioletniej Helence kazano zabrać ze sobą ciepłą odzież, bo tam gdzie jedzie jest bardzo zimno. Wsadzili ludzi do bydłych wagonów i wysłali na wschód. Po dotarciu na miejsce rodziny zapakowano do baraków i następnego dnia zapędzono do pracy. Szczepan odcinał gałęzie od zwalonych drzew. Pracował tak ponad dwa lata, a wraz z nim pozostali członkowie rodziny - ojciec Józef (zmarł w obozie), matka Maria oraz rodzeństwo Stanisław, Antoni, Franciszka, Karol i Wacław. Gdy powstała polska armia w Rosji, rodziny, które miały w niej kogoś bliskiego (zaciągnęli się dwaj najstarsi bracia Szczepana) mogły opuścić obóz. Ruszyli w 1942 r. Podobnie pani Helena wspomina, że wraz z rodziną podróżowała pociągami i statkami. Ostatecznie trafiła do Rodezji, a Szczepan do Ugandy.

## Poduszka progiem nieba

Do Wielkiej Brytanii dotarli w 1948 roku. Po latach syberyjskiego piekła, tułaczce przez pół świata, dach nad głową i poduszka na łóżku wydawała się progiem nieba. Trafili do obozu przesiedleńczego w Melton. Przyszłe małżeństwo poznało się podczas potańcówki, w czasie której Szczepan grał na trąbce. Jeden taniec wystarczył, by miłość rozkwitła. Młodzi pobrali się w 1954 roku, nadal mieszkali w barakach w Melton, tam też na świat przyszło ich pierwsze dziecko. Pracowali w pobliskiej fabryce karmy dla zwierząt. Gdy na świat przyszło drugie dziecko, wydali wszystkie oszczęd-



Szczepan i Helena pobrali się w 1954 roku



Polskie dzieci w obozie w Ugandzie uczestniczyły w życiu religijnym. Fotograf utrwalił w 1943 roku uroczystość przyjęcia przez nie pierwszej komunii świętej.

ności na kawałek ziemi, na którym zbudowali własny dom. Gdy się wprowadzali, mieli tylko łóżko i stół, na wakacje nie wyjechali przez 15 lat. - Mieliśmy ciężkie życie, ale nasze wspólne życie było absolutnie cudowne - podsumowuje na koniec pan Szczepan.

W bazie do dyspozycji nowych lokatorów oddano blaszane baraki, w których lokowano po dwie rodziny. Każda otrzymywała łóżko z materacem, komodę, składane krzesła, stół, sztućce i pościel. Sypialnię i pokój od sąsiadów oddzielała jedynie zasłona, zatem trudno było mówić o intymności, a mimo to w raportach o obo-

zowym życiu nie znajdziemy informacji, by rezydenci skarżyli się na warunki (po kilku miesiącach koce zastąpiły ściany). Na początku limitowano oświetlenie, baraki ogrzewały prymitywne piecyki, na ciepłą wodę można było liczyć raz lub dwa razy w tygodniu. Czas wolny wypełniało kino i tańce, dziewczęta zajmowały się szyciem i haftowaniem a chłopcy zaprzyjaźnili się z miejscowymi skautami.

W raportach pisano, że młodzież ma poczucie bezcelowości i apatii, wyposażenie punktu medycznego jest niewystarczające, występują braki w lekach, a posiłki są mało kaloryczne, nie-



Zanim Szczepan Wojtak trafił do Melton, kilka lat spędził w polskim obozie tymczasowym w Ugandzie. Na zdjęciu procesja Bożego Ciała, rok 1945.

urozmaicone i często zimne (duża odległość do baraku kuchennego). Wysoko oceniano polską młodzież, która miała nieodpartą chęć do nauki, była zdyscyplinowana i czuła respekt wobec nauczycieli. Zaznaczano, że Polacy okazują wyraźną niechęć do posyłania dzieci do niekatolickich szkół angielskich. W obozie kwitło sportowe życie, działał klub „Cracovia”, który co tydzień grał mecze piłki nożnej i tenisa stołowego z okolicz-

nymi drużynami. Lokalna społeczność postrzegала Polaków jako ciężko pracujących, honorowych, posiadających naturalną tendencję do zabawy i korzystania z przyjemności życia. Znaczące wydarzenie miało miejsce w lutym 1951 r. Do obozu przyjechał generał Anders, który spotkał się z mieszkańcami i wziął udział w mszy świętej odprawionej w obozowej kaplicy.

cdn...

## Źródła:

[polishchurch.e-melton.co.uk](http://polishchurch.e-melton.co.uk), [polishresettlementcampsintheuk.co.uk](http://polishresettlementcampsintheuk.co.uk), [www.polishheritageacademy.co.uk](http://www.polishheritageacademy.co.uk)

Szczególne podziękowania za udostępnienie zdjęć i pomoc w spisaniu tak wielu wątków o polskich losach w UK kierujemy do Sylwii Karoliny Orzech.